PONIEDZIAŁEK |07|11|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 310 NR 214 (20916)

PRACA KARIERA BIZNES

PATRIOTYCZNY WEEKEND W ELBLĄGU

Fot. Ryszard Biel

ZA NAMI I KONGRES ŚRODOWISK PATRIOTYCZNYCH, KTÓRY ODBYWAŁ SIĘ W MINIONY WEEKEND W ELBLĄGU. KONGRES TO TRZY DNI CIEKAWYCH ROZMÓW, WYJĄTKOWYCH WYSTĄPIEŃ I WYDARZEŃ, WŚRÓD KTÓRYCH WYMIENIĆ NALEŻY WRĘCZENIE MEDALI PRO PATRIA I PRO BONO POLONIAE. \6

SPORT CODZIENNIE

SPECJALIŚCI OD DELEGACJI \21

ZAPOMNIELI, JAK SIĘ GRA? \22

CZAS NA DERBY PÓŁNOCY \23

PODTRZYMAĆ ZWYCIĘSKĄ PASSĘ \24

POSŁOWIE PRZYJADĄ NA GRANICĘ \2

CHCEMY BUDOWAĆ DLA POLSKI LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ \3

CZY OLSZTYN STAĆ NA KOLEJ? \10

NA PLAC BUDOWY URANII WKROCZY MEDIATOR \15

4122otbp-A -P

ISSN 0137-9127

9 770137 912118 45

eprasa.pl 22d9586dfe

DZIADEK ZAJMIE SIĘ WNUCZKĄ, KTÓREJ MATKĘ ZABIŁ JEJ OJCIEC

Dziadek z Oświęcimia otrzymał tymczasowe prawo do opieki nad pięcioletnią dziewczynką, córką 26-latki, której ciało z ranami ciętymi zostało znalezione w sobotę w jej mieszkaniu. Tak zdecydował oświęcimski sąd.

Ta decyzja oznacza, że dziadek dziecka może przyjechać do Danii odebrać wnuczkę. Obecnie dziewczynka pozostaje pod opieką duńskich służb socjalnych. Zaś 25-letni Norweg Ingebrigt G., ojciec dziecka, oczekuje w komendzie na decyzję duńskiego sądu o areszcie.

Wobec mężczyzny podejrzewanego o zabójstwo 26-latki w Oświęcimiu polska prokuratura rozpocznie procedurę ekstradycyjną w trybie europejskiego nakazu aresztowania (ENA). Duński wymiar sprawiedliwości będzie miał 60 dni na decyzję o ekstradycji.

Według najnowszych ustaleń śledczych 25-letni obywatel Norwegii to były partner 26-latki z Oświęcimia. Mężczyzna przyjechał do tego miasta pod koniec października i zamieszkał z kobietą oraz z ich wspólnym dzieckiem w jej mieszkaniu w Oświęcimiu.

Ciało 26-latki znalazł w sobotę jej ojciec w jej mieszkaniu. Obrażenia – rany cięte – wskazują na udział osób trzecich. Na miejscu nie było pięcioletniej córki kobiety, a także ojca dziecka.

Na terenie Polski oraz Europy rozpoczęto poszukiwania mężczyzny. Ogłoszony został również Child Alert.

Około godz. 22 w sobotę podejrzewanego zatrzymali do kontroli drogowej duńscy funkcjonariusze na autostradzie w Kopenhadze. Mężczyzna kierował volkswagenem, na tylnym siedzeniu pojazdu znajdowała pięcioletnia córka. Dziewczynka ma polskie i norweskie obywatelstwo.

Za zabójstwo grozi kara 25 lat pozbawienia wolności albo kara dożywotniego pozbawienia wolności.

— To była przemiła dziewczyna, trudno sobie wyobrazić, że jej nie ma i nie będzie — mówili w niedzielę sąsiedzi zamordowanej 26-latki. — Po powrocie z Norwegii zorganizowała sobie tu z córką życie, dawała sobie radę — akcentowali.

— Była przemiła, zorganizowana, pracowała, dawała sobie radę. Pojawiał się u niej ojciec. Miała kontakt z sąsiadami, sam z pracy przyniosłem jej jeszcze w czwartek jabłka. Wie pan, w moim wieku, mam wnuki, jakoś to mocno wszystko czuję, aż łza mi się dziś zakręciła — mówi jeden z sąsiadów zamordowanej.

— Jego w ogóle po raz pierwszy zobaczyłem tu kilka dni temu, wtedy chyba przyjechał. W czwartek miałem wolne; widziałem, jak wracał rano z targu. Potem wieczorem szedł z ich małą. Powiedziałem mu wtedy, że przyniosłem jabłka, powiesiłem im na klamce. Ale on odpowiedział coś, że „no Polish", to powiedziałem Mii, żeby powtórzyła mamie, że te jabłka to od pana Krzyśka — dodaje inny sąsiad. — Potem widziałem też jeszcze ją, ale nie rozmawialiśmy jakoś. To był ostatni raz. Smutno — dodaje. Opowiadając o zmarłej mówi, że wróciła z Norwegii do Oświęcimia mniej więcej przed trzema laty. — Jakoś to nie było nigdy wprost, ale z tego, co ludzie u nas mówili, on chyba się nad nią znęcał, to od niego uciekła z małą — sugeruje.

BEATA KOŁODZIEJ

LICZBA DNIA

30 tysięcy
uczestników, wśród których byli przedstawiciele

111 narodowości,
zgromadziło się na Mszy świętej, jaką papież Franciszek odprawił w sobotę na stadionie narodowym w Bahrajnie, w mieście Ar-Rifa. W większości byli to imigranci zarobkowi, także z sąsiednich państw arabskich.

ZDJĘCIE DNIA

Fot. PAP/Mateusz Marek

12 listopada do Polski zostaną sprowadzone szczątki trzech prezydentów II RP na uchodźstwie. Na Cmentarzu Lotników Polskich w Newark (Wielka Brytania) spoczywali Władysław Raczkiewicz, August Zaleski i Stanisław Ostrowski. Wczoraj w kościele pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w tym mieście odbyły się uroczystości pożegnalne.

POSŁOWIE SPRAWDZĄ GRZECHOTKI I BEZLEDY

— We wtorek prezydium sejmowej komisji spraw wewnętrznych pojedzie na granicę z obwodem kaliningradzkim — poinformował szef komisji Wiesław Szczepański z Lewicy. Jak dodał, celem wizyty jest zapoznanie się z sytuacją na granicy oraz budową zapory.

Przewodniczący komisji administracji i spraw wewnętrznych poinformował, że prezydium otrzymało zgodę od marszałek Sejmu Elżbiety Witek na wyjazd i wizytację posterunków granicznych położonych wzdłuż granicy z obwodem kaliningradzkim.

— Spotkamy się z dowództwem warmińsko-mazurskiego oddziału Straży Granicznej na miejscu, odwiedzimy dwa przejścia graniczne-drogowe, czyli Grzechotki i Bezledy, a także zobaczymy, jak wygląda „zielone przejście", gdzie nie ma posterunków granicznych — przekazał Szczepański. — Celem wizytacji jest zapoznanie się z sytuacją na granicy polsko-rosyjskiej oraz z tym, jak wyglądają ewentualne przygotowania Straży Granicznej do budowy perymetrii — dodał.

Wiceszef komisji Zdzisław Sipiera (PiS) podkreślił, że wyjazd jest istotny ze względu na sytuację za wschodnią granicą. — Jako komisja powinniśmy być na miejscu i zobaczyć, co się tam dzieje — powiedział. — Będziemy też przyglądać się inwestycji na granicy — dodał. — Nam chodziło także o to, żeby podjąć szybką decyzję i na prezydium był w tej sprawie konsensus — podkreślił.

Przypomnijmy, że w środę wicepremier i szef MON Mariusz Błaszczak poinformował, że podjął decyzję o budowie tymczasowej zapory na granicy Polski z obwodem kaliningradzkim. Prace już się rozpoczęły.

Budowa tymczasowej zapory rozpoczęła się w środę w okolicy Wisztyńca na granicy Polski z obwodem kaliningradzkim. Zapora o wysokości 2,5 m i szerokości 3 m ma powstać na całej długości granicy z Rosją. Zainstalowane mają być też urządzenia, które pozwolą na elektroniczny dozór granicy. Budowa zapory elektronicznej ma ruszyć do końca roku.

Szef MON poinformował w ubiegłym tygodniu, że zdecydował o podjęciu działań dla wzmocnienia bezpieczeństwa na granicy Polski z obwodem kaliningradzkim „poprzez uszczelnienie tej granicy" w związku z „niepokojącymi informacjami", że lotnisko w obwodzie kaliningradzkim zostało otwarte dla lotów z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej.

Aby zapobiec przedostawaniu się nielegalnych migrantów z terenu Białorusi, pod koniec stycznia ruszyła budowa zapory na granicy polsko-białoruskiej. Budowa bariery fizycznej (pięciometrowego płotu ze stalowych przęseł zwieńczonego drutem żyletkowym) na 186-kilometrowym odcinku granicy z Białorusią zakończyła się latem. Budowa bariery elektronicznej trwa od czerwca. Rzeczniczka SG informowała PAP, że pierwsze odcinki perymetrii na polsko-białoruskiej granicy będą gotowe w pierwszej połowie listopada. Koszt całej zapory na tej granicy to ok. 1,6 mld zł. **(PAP)**

GRZEGORZ BRUSZEWSKI

REKLAMA

SZANOWNI ODBIORCY WODY!

WOD-KAN 1897 OLSZTYN

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Olsztynie informuje, że coroczne **jesienne płukanie magistral i sieci wodociągowych** mające na celu utrzymanie wysokiej jakości wody

odbędzie się w dniach 2-15 listopada 2022 r.

W czasie płukania sieci wodociągowych mogą nastąpić zmiany klarowności wody oraz wahania ciśnienia.

Bliższe informacje można uzyskać pod bezpłatnym numerem telefonu Pogotowia Wod.-Kan. – 994.

Podczas płukania woda spełnia wymagania fizykochemiczne oraz biologiczne określone w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 7 grudnia 2017 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (Dz.U. poz. nr 2294 z 2017 r.).

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne PWiK Sp. z o.o. Olsztyn

120022otbr-a-M

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Elżbieta Żywczyk
Michał Podolak sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 22d9586dfe

JAROSŁAW KACZYŃSKI: NARÓD TO WSPÓLNOTA

— Chcemy budować dla Polski lepszą przyszłość — powiedział w Olsztynie Jarosław Kaczyński. — Narodu bez godności i honoru nikt nie szanuje — mówił dzień wcześniej w Ełku. Lider PiS zapewnił też, że rząd nie da się zastraszyć i nowa szesnastka pomiędzy Mrągowem i Ełkiem powstanie.

Lider Prawa i Sprawiedliwości odwiedził w miniony weekend Warmię i Mazury. Z sympatykami spotkał się w Ełku, Olsztynie i Ostródzie.

Swoje wystąpienie w stolicy Mazur rozpoczął od kwestii ekonomicznych. Powiedział, że rząd prowadzi ostrożną politykę antyinflacyjną, aby nie doprowadzić do zahamowania rozwoju gospodarczego. Dodał, że działania zmierzające do obniżenia cen energii i paliw przyczyniają się do obniżenia inflacji. Jednocześnie mają one aspekt prospołeczny, bo pozwalają na obniżenie kosztów życia wszystkim obywatelom. Podkreślił, że rządowi PiS udało się uszczelnić finanse publiczne, dzięki czemu może przeznaczać około 80 miliardów złotych rocznie na politykę społeczną.

fot. PAP/Tomasz Waszczuk

— Naród to jest wspólnota. Wspólnota musi być powiązana, a tym, co wiąże wspólnotę, jest solidarność między członkami tej wspólnoty, gotowość do niesienia sobie pomocy. W wydaniu narodu to jest stosunek do różnych grup społecznych, do całego społeczeństwa — powiedział Jarosław Kaczyński

W UNII EUROPEJSKIEJ WARTO BYĆ, WARTO WALCZYĆ O JEJ ZMIANĘ

— W Unii Europejskiej warto być; warto walczyć o jej zmianę w to, czym miała być, nim nastąpiła patologizacja i instrumentalizacja — mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński. — Bogactwem Europy, bogactwem unii jest wielkie zróżnicowanie, ogromna ilość różnych kultur — wskazał. Jarosław Kaczyński uznał, że Unia Europejska się zmienia. — Na razie tylko trochę i nie liczmy na cuda, ale może np. po 2024 roku, po wyborach europejskich, będziemy mieli do czynienia już ze znacznie lepszą sytuacją — powiedział.

— Nie ma takiej pewności, ale jest już dzisiaj takie, można powiedzieć, istotne prawdopodobieństwo. To stwarza takie przeświadczenie, że w UE warto być i warto walczyć o zmianę Unii w to, czym miała być. W pewnym momencie nastąpiła patologizacja i instrumentalizacja Unii przede wszystkim przez Niemcy, ale też w niemałej mierze przez Francję — dodał. Podkreślał też, że „nie może to być instrument dwóch państw, nawet jeżeli one razem mają 40 proc. PKB unii".

— Dzisiaj naszym programem jest po prostu Unia, która – na razie jest to taki skromny program – przestrzega traktatów i w ogóle przestrzega prawa. Nie ma zasady, która obowiązuje w Unii, kto silniejszy ten lepszy. Bo prawo jest przeciwieństwem tej zasady. Obowiązuje prawo. Później chcemy także, by to prawo zostało odpowiednio zmienione — zaznaczył prezes PiS.

Prezes PiS zaznaczył, że „próba uczynienia z Unii czegoś, co by przypominało takie bardzo ułomne państwo, rządzone przez kolejną falę imperializmu niemieckiego, to byłoby coś bardzo, ale to bardzo niedobrego".

ZNIESIENIA IMMUNITETU

Jarosław Kaczyński zapowiedział w Ełku starania o zniesienie immunitetu formalnego chroniącego parlamentarzystów i wysokich urzędników państwowych przed odpowiedzialnością za czyny zabronione. Podkreślił, że immunitet materialny przysługujący w związku działalnością parlamentarną musi zostać utrzymany.

— My tę sprawę postawimy jeszcze w tej kadencji, ale jesteśmy przekonani, że to nie przejdzie. Natomiast jeżeli wygramy kolejne wybory, to na uszach staniemy, żeby to znieść, bo to jest horrendum — zadeklarował.

Przypomniał, że parlamentarzystom przysługują dwa rodzaje immunitetu – formalny i materialny. — To chcemy znieść — powiedział o immunitecie formalnym, zwalniającym od odpowiedzialności za czyny zabronione. Dodał, że pozbawiony takiego immunitetu poseł „normalnie odpowiada, tyle tylko, że władze Sejmu muszą być powiadomione". — Może się zdarzyć, że jakaś miejscowa klika, gdzie są też prokuratorzy i sędziowie, jakiegoś posła, który chce z nią walczyć, zacznie prześladować i mu będzie przypisywała jakieś przestępstwo — tłumaczył. — Natomiast jest także immunitet materialny i on musi być zachowany. Poseł nie może być ścigany za to, co robi jako poseł — za swoje przemówienie, za swoje głosowanie, te działania, które podejmuje w ramach swojej funkcji poselskiej. One muszą być objęte, jak dotąd, całkowitym immunitetem — zaznaczył.

ZREALIZOWALIŚMY WIELE OBIETNIC

— Bardzo wiele naszych obietnic zostało zrealizowanych, inne są w trakcie realizacji; ale nie wszystko się udało, plan Mieszkanie plus po prostu się nie powiódł, tu w jakiejś mierze trzeba będzie zacząć od początku — powiedział Jarosław Kaczyński w niedzielę w Olsztynie. I podkreślił, że mamy obecnie do czynienia ze światowym kryzysem, a Polska jest w szczególnym miejscu, ponieważ za jej granicami, w Ukrainie, toczy się wojna.

— I w tej wojnie w jakiejś mierze czynnie uczestniczymy, bo pomagamy sami, jesteśmy też głównym miejscem – tzw. hubem – jeżeli chodzi o przekazywanie różnego rodzaju pomocy Ukrainie — mówił prezes PiS. Zwracał też uwagę, że Polska przekazała dużo ilość sprzętu wojskowego Ukrainie.

Nawiązując do obietnic PiS, Jarosław Kaczyński powiedział, że „przyrzekliśmy w Polsce przeprowadzenie zmian odnoszących się do najróżniejszych dziedzin. I chociaż nie mogę powiedzieć – bo muszę być w takich rozmowach ze społeczeństwem uczciwy – że wszystko się nam udało. Ale mogę powiedzieć uczciwie, że bardzo wiele spośród tych obietnic zostało zrealizowanych, inne są w trakcie realizacji".

— Ta najtrudniejsza z mieszkaniami też jest w trakcie realizacji. Ale tu będzie trzeba w jakiejś mierze zacząć od początku, bo plan Mieszkanie plus po prostu się nie powiódł. My mamy odwagę o takich rzeczach mówić, po prostu nie udało się. To jest w tej chwili 40 tys. mieszkań łącznie z tymi w budowie, więc dużo, dużo za mało. Nam chodziło o prawdziwy przełom – o to, żeby mieszkania dla zwykłych Polaków stały się czymś dostępnym — mówił prezes PiS.

ROSJA I NIEMCY

Zdaniem prezesa PiS „Niemcy i Rosja ciągle dążą do dominacji" nad Polską. — Rosja, próbowała to przez dłuższy czas robić przy pomocy różnego rodzaju zabiegów o charakterze ekonomicznym, przy pomocy zabiegów o charakterze politycznym, infiltracji poprzez służby specjalne (...). Dzisiaj swoje imperialistyczne zamiary, chęć powrotu do Związku Sowieckiego realizuje już po prostu poprzez siłę zbrojną, i to siłę zbrojną działającą w sposób, który można śmiało określić jako zbrodniczy, a w pewnych wypadkach wręcz ludobójczy — ocenił prezes PiS.

— Inny nasz sąsiad jest naszym sojusznikiem w NATO i wspólnie należymy do Unii Europejskiej (...). Polska przed 2015 r. była państwem zdominowanym – zdominowanym także w sensie politycznym, zdominowanym głównie właśnie przez Niemcy — ocenił Jarosław Kaczyński. I dodał, że „ta zależność, która miała różne wymiary, także wymiar ekonomiczny, ale przede wszystkim wymiar polityczny, była dla nas czymś w najwyższym stopniu szkodliwym, można powiedzieć pod każdym względem".

Jego zdaniem rządy PiS zmieniły tę sytuację. — Poprawiliśmy naszą pozycję poprzez bardzo aktywną politykę w środkowej Europie, poprawiliśmy ją także, odbudowując dobre relacje ze Stanami Zjednoczonymi, odrzuciliśmy status państwa podporządkowania Niemcom i to oznacza już od razu już awans do państw znacznie poważniej traktowanych. I wreszcie bardzo dbamy o nasze bezpieczeństwo, wzmacniamy armię — wyliczał.

POMNIK WDZIĘCZNOŚCI ARMII RADZIECKIEJ

W Olsztynie jeden z uczestników spotkania zapytał Jarosława Kaczyńskiego o Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej. — Ten pan, który jest tutaj prezydentem, najwyraźniej żyje wspomnieniami PRL-u – nie wiem w jakim jest wieku, czy to wspomnienia rodzinne, czy to sentyment do tamtych czasów, bo tylko tym można usprawiedliwić to, że to stoi — odpowiedział Jarosław Kaczyński.

WYRÓWNYWANIE SZANS

Prezes PiS stanowczo opowiedział się za dążeniem do równych szans dla i odrzuceniem wszystkiego, co wiąże się z tzw. koncepcją polaryzacyjno-dyfuzyjną, która zakłada, że w Polsce najpierw mają się rozwijać duże metropolie, czyli kilka miast, a później, poprzez dyfuzję, ma to się rozszerzać na innych. — Nigdzie na świecie to się nie udało — powiedział Jarosław Kaczyński. — My całkowicie odrzucamy tą koncepcję, my realizujemy koncepcję zrównoważonego rozwoju. Wszystko, co robimy w ciągu siedmiu lat (...), to czynimy właśnie po to, żeby pewnego dnia można było powiedzieć, że nie ma żadnego rodzaju wykluczeń ekonomicznych, komunikacyjnych, cyfrowych — dodał. (PAP)

DKA/ JWO/ PAR/BRW/ ROF/ GODL

eprasa.pl 22d9586dfe

NIE BYŁBYM W STANIE ZABIĆ. PO CHWILI ZROZUMIAŁEM, CO ROBIĘ, I PRZESTAŁEM

Chłopak wpadł w szał. Dusił Oliwię, kopał po głowie, uderzał pięściami. Dziewczyna straciła siedem zębów, doznała wielu złamań twarzoczaszki, miała urazy na rękach i korpusie.

Przed Sądem Okręgowym w Olsztynie odbyła się kolejna rozprawa w sprawie dwudziestoletniego Nikodema C., który odpowiada za usiłowanie zabójstwa swojej dziewczyny Oliwii i nie przyznaje się do winy. Do tragedii doszło po imprezie z okazji 18 urodzin dziewczyny przed jej domem. Całe zajście nagrało się na domowy monitoring. Para wróciła z przyjęcia z okazji 18 urodzin dziewczyny, gdzie się pokłócili z powodu zbytniej zazdrości Nikodema C.

Chłopak miał m.in. pchnąć na stół jednego z gości, który objął Oliwię. Gdy przed domem dziewczyna oznajmiła, że chce zakończyć związek z Nikodemem C., ten wpadł w szał: dusił Oliwię, kopał po głowie, uderzał pięściami. Dziewczyna straciła siedem zębów, doznała wielu złamań twarzoczaszki, miała urazy na rękach i korpusie.

— Lekarze od razu mówili nam, że to cud, że Oliwia żyje, że im to wygląda na próbę jej zabójstwa — powiedział w piątek w sądzie ojciec dziewczyny i dodał, że córkę czeka jeszcze co najmniej kilka lat leczenia związanego z obrażeniami, jakich doznała od Nikodema C.

Sąd przesłuchał w piątek rodziców oskarżonego Nikodema C. Jego matka była roztrzęsiona. Przyznała, że „nie podobało się jej, że tak młodzi ludzie zaczynają bawić się w dom" tj., że spędzają ze sobą całe dnie, a nawet kilka dni z rzędu. — Syn się bardzo zmienił w tym związku, zaczął się od nas odwracać — mówiła matka chłopaka, w ocenie której takie zachowanie syna wynikało z tego, że uważał rodzinę dziewczyny za lepiej sytuowaną. Matka zapewniała, że jej syn nie przejawiał agresywnych zachowań, był wrażliwym chłopakiem. Złość, jak podkreślała, rozładowywał na boisku piłkarskim lub na siłowni.

Matka Nikodema powiedziała sądowi, że po zdarzeniu mieszkańcy Szczytna urządzili na ich rodzinę nagonkę, z ostracyzmem ma się spotykać m.in. ich młodszy syn. — Dlatego wystawiliśmy nasz dom na sprzedaż. Chcemy wyjechać, zacząć żyć gdzie indziej — mówiła roztrzęsiona kobieta, która prosiła sąd o zgodę na przytulenie siedzącego na ławie oskarżonych syna. Policjanci, którzy konwojowali Nikodema C. nie pozwolili matce ani innym bliskim na kontakt z chłopakiem.

Ojciec Nikodema relacjonował sądowi zachowanie chłopaka po tym, gdy pobił Oliwię. — Syn poprosił, żebym zawiadomił policję, bo zrobił coś bardzo złego — mówił.

— Nie byłbym w stanie zabić człowieka. Po chwili zrozumiałem, co robię, i przestałem. Nie zdarzało mi się wcześniej stracić panowania nad sobą — mówił na pierwszej rozprawie Nikodem C., który przyznał się do pobicia dziewczyny, ale nie do próby jej zabójstwa. Nie przyznał się też do pobicia uczestnika przyjęcia. Przyznał, że dokładnie nie pamięta przebiegu zdarzenia, a jedynie „klatki".

Dziewczyna, którą pobił Nikodem C., już została przesłuchana na pierwszej rozprawie. Przyznała, że z powodu urazów jest po operacji rekonstrukcji oczodołu i nastawienia dolnej szczęki. Musi być nadal leczona specjalistycznie przez ortodontę i chirurga specjalizującego się zabiegach twarzoczaszki. Czeka na rekonstrukcję dziąseł górnych wraz z przeszczepem kości i wszczepienie implantów. Kolejnym zabiegiem jest rekonstrukcja kości nosa. **(PAP)**

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA

OSTATNIE DNI „SZUBIENIC"

Nie ma jeszcze oficjalnej opinii Instytutu Pamięci Narodowej potrzebnej do wystawienia nakazu usunięcia Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej. Wystawi ją centrala IPN w Warszawie.

— Instytut Pamięci Narodowej usunie wymieniony obiekt i w jego miejsce utworzy upamiętnienie odpowiadające potrzebom lokalnej społeczności — zapowiedział wcześniej prezes IPN, Karol Nawrocki podczas wizyty w Olsztynie.

Wcześniej wojewoda, zgodnie z procedurą przewidziana przez ustawę o dekomunizacji, wystąpił właśnie do IPN o wydanie opinii na temat pomnika. Po jej otrzymaniu wystawi nakaz usunięcia go z przestrzeni publicznej. Nakaz trafi do właściciela pomnika, którym jest miasto.

— Pismo od pana wojewody trafiło do naszej centrali w Warszawie. W tych dniach Instytut wyda swoją opinię — powiedział nam Karol Sacewicz, naczelnik olsztyńskiej delegatury IPN.

Nadal nie wiadomo, co stanie się z pomnikiem po wystawieniu nakazu usunięcia. Może być zburzony albo zdemontowany i przeniesiony w inne miejsce. To zależy od decyzji, którą podejmą władze miasta. Jeśli jednak władze Olsztyna nie podejmą żadnych działań, to wojewoda w trybie administracyjnym przeprowadzi jego likwidację, a kosztami obciąży samorząd Olsztyna.

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz miesiąc temu zapowiedział, że z pomnika zostaną skute „sierp i młot". Po deklaracji prezesa IPN o usunięciu pomnika wysłał do niego zaproszenie „do rozmowy na temat przyszłości pomnika" nazywanego przez mieszkańców Olsztyna „szubienicami".

Sam pomnik powstał w latach 50. XIX wieku jako dowód wdzięczności dla Armii Radzieckiej. Do sierpnia 2022 roku był pod ochrona konserwatorską, która uniemożliwiała zastosowanie ustawy o dekomunizacji. Olsztyńskie „szubienice" są jednym z ostatnich pomników „wdzięczności" Armii Radzieckiej w Polsce, które nadal są obecne w przestrzeni publicznej.

Fot. Igor Hrywna

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

KONDOLENCJE

Składam serdeczne podziękowania
Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom i wszystkim,
którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej
Mojej Żony
ś. † p. **Magdaleny Klupczyńskiej**
oraz Firmie Pogrzebowej „Acheron" za uprzejmość, życzliwość
i profesjonalną organizację uroczystości pogrzebowej.
Mąż

276722opb1-A -P

Pani
Małgorzacie Bielawskiej
wyrazy współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci
Taty
składają
Dyrekcja, Pielęgniarki Oddziałowe i Współpracownicy
z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Olsztynie

276822opb1-a-M

Panu
Piotrowi Bigus
Radnemu Rady Gminy Łukta
oraz
Jego Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia i otuchy
w trudnych chwilach z powodu śmierci
Taty
składają:
Wójt, Radni, Sołtysi
oraz Pracownicy
Urzędu Gminy Łukta

277022opb1-A -P

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
ś. † p.
Andrzeja Szczepanika
długoletniego, emerytowanego pracownika
Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
w Olsztynie.
Rodzinie oraz Bliskim Zmarłego
wyrazy szczerego współczucia
składają
Zarząd Spółki oraz koleżanki i koledzy
z Olsztyńskich Wodociągów

277122opb1-A -P

eprasa.pl 22d9586dfe

WĘGIEL MA BYĆ WE WSZYSTKICH GMINACH

Na Warmii i Mazurach wszystkie gminy zgłosiły wojewodzie chęć dystrybucji węgla po preferencyjnej cenie, a więc maksymalnie 2 tys. zł za tonę. W tym roku będzie można kupić półtorej tony i kolejne półtorej tony po 1 stycznia 2023 r.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Fot. gov

Zgodnie z ustawą o zakupie preferencyjnym paliwa stałego przez gospodarstwa domowe, która w ubiegłym tygodniu weszła w życie, teraz samorządy mają trzy dni – a dokładnie do 8 listopada, do północy – na zadeklarowanie, że będą brały udział w dystrybucji węgla dla swoich mieszkańców.

Ministerstwo Aktywów Państwowych ocenia, że do programu węglowego przystąpi nawet 90 proc. gmin w Polsce, ale ich dokładna liczba będzie znana, kiedy gminy ogłoszą to w Biuletynie Informacji Publicznej, a potem zarejestrują się na rządowej stronie cieplo.gov.pl i zaczną przyjmować wnioski od swoich mieszkańców.

— W naszym województwie wszystkie gminy zadeklarowały chęć włączenia się do programu węglowego, czyli zakupu węgla po preferencyjnych cenach — mówi Krzysztof Guzek, rzecznik wojewody warmińsko-mazurskiego.

Ile potrzeba węgla w regionie, to — jak tłumaczy rzecznik — będzie wiadomo, jak już gminy zarejestrują się na portalu i podpiszą umowy.

Zgodnie z ustawą gminy mogą dokonywać wspólnego zakupu paliwa stałego w ramach umowy zawartej między gminami. Na takie rozwiązanie zdecydowało się kilka samorządów, np. Węgorzewo i Pozezdrze, Olecko i Świętajno, Gołdap i Banie Mazurskie czy Działdowo i Płośnica.

Po rozeznaniu, ile gospodarstw jest zainteresowanych preferencyjnym zakupem węgla i ile go potrzeba, gmina podpisze umowę z jedną ze wskazanych w rozporządzeniu spółek (Polska Grupa Górnicza – PGG, PGE Paliwa, Węglokoks, Węglokoks Kraj, Tauron Wydobycie i LW Bogdanka).

Jak zapewnił w piątek na konferencji wiceminister aktywów państwowych Karol Rabenda, węgla nie zabraknie, choć oczywiście mogą występować czasowe przesunięcia, jeśli chodzi o konkretne asortymenty: groszek, orzech, bo nie znamy konkretnego zapotrzebowania.

Gminy same mają odebrać węgiel z ok. 100 punktów zsypowych. Zgodnie z nowymi przepisami minimalna ilość zamawianego węgla w ramach jednego transportu to 25 ton (jedna ciężarówka) w przypadku transportu drogowego i 1500 ton w przypadku transportu kolejowego (jeden skład). Samorząd odbiera węgiel od spółki na swój koszt.

Gminy, spółki gminne i związki gminne będą mogły kupować węgiel za maksymalnie 1,5 tys. zł za tonę, a sprzedawać go mieszkańcom za nie więcej niż 2 tys. zł za tonę. Teraz do 31 grudnia jedno gospodarstwo będzie mogło kupić po cenie preferencyjnej półtorej tony węgla, a kolejne półtorej po 1 stycznia przyszłego roku.

Rząd zapewnia, że węgla nie zabraknie, bo też cały czas trwa import. — A część gospodarstw kupiła już węgiel na zimę — zauważa Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego, gdzie jak na razie mieszkańcy zadeklarowali chęć kupna 45 ton węgla. A więc niewiele, choć pewne będzie to więcej, bo są przyjmowane deklaracje. Węgiel do Lidzbarka ma być zwożony z terminala w Braniewie.

A jego dystrybucją w mieście będzie zajmował się ten, kto złoży najkorzystniejszą ofertę. Pierwszy węgiel powinien trafić do mieszkańców już w tym tygodniu lub na początku przyszłego. I jak zapewnia burmistrz, będzie to najlepszy węgiel, jaki będzie dostępny.

Wraz z wejściem w życie znowelizowanej ustawy o zakupie preferencyjnym paliwa stałego dla gospodarstw domowych zmieniły niektóre zapisy ustawy o dodatku węglowym, który wynosi 3 tysiące złotych i przysługuje rodzinom, które mają piece węglowe.

Nie ma już zasady „jeden adres jeden dodatek", a dodatek będzie można otrzymać także w przypadku braku zgłoszenia źródła ciepła do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

Po uchwaleniu dodatku węglowego dochodziło do fikcyjnych zameldowań po to, żeby tylko uzyskać dodatek węglowy. Dlatego została wprowadzona zasada „jeden adres, jeden dodatek", a dostawała go osoba, która pierwsza złożyła wniosek. To rozwiązanie było jednak krzywdzące wobec tych, którzy faktycznie zamieszkują razem, ale prowadza osobne gospodarstwo, choć czasem nawet korzystają z tego samego pieca.

Dlatego przepisy zostały zmienione. Teraz dodatek węglowy należy się każdemu wnioskodawcy, ale po pierwsze musi prowadzić osobne gospodarstwo domowe, a po drugie każda rodzina mieszka w osobnym lokalu i ma osobny piec węglowy albo korzysta z pieca wspólnego. I to mają sprawdzać urzędnicy podczas wywiadu środowiskowego.

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie. Autorzy fotografii, które opublikujemy w Gazecie otrzymają od nas bezpłatny 6 miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Zdjęcia wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o informację co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor). Na zdjęciu mural na dawnym basenie miejskim przy ulicy Głowackiego w Olsztynie. Rozpoczęła się właśnie jego rozbiórka. W tle wieżowiec Centaurus.

REKLAMA

6322otba-a-M

eprasa.pl 22d9586dfe

PATRIOTYCZNY WEEKEND W ELBLĄGU

Za nami I Kongres Środowisk Patriotycznych, który odbywał się w miniony weekend w Elblągu. Kongres to trzy dni ciekawych rozmów, wyjątkowych wystąpień i wydarzeń, wśród których wymienić należy wręczenie medali Pro Patria i Pro Bono Poloniae.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Fot. Ryszard Biel

W miniony piątek w elbląskim Ratuszu Staromiejskim rozpoczął się I Ogólnopolski Kongres Środowisk Patriotycznych, który trwał przez cały weekend.

Podczas uroczystego otwarcia Kongresu list od prezydenta RP Andrzeja Dudy adresowany do uczestników i uczestniczek wydarzenia odczytała Anna Szczepańska, prezes Stowarzyszenia im. gen. bryg. Bolesława Nieczuja-Ostrowskiego, będącego głównym organizatorem wydarzenia.

— Z okazji I Ogólnopolskiego Kongresu Patriotycznego w Elblągu przekazuję jego organizatorom wyjątkowy dar — flagę Rzeczpospolitej Polskiej — eksponujcie ją z dumą jako znak patriotycznej służby i oddania ojczyźnie oraz troski o wspólne dobro i wspaniałe dziedzictwo historii i kultury naszego państwa, oraz narodu — przekazał prezydent Duda.

I zaznaczył w liście: — Biało-czerwona to jeden z najczcigodniejszych symboli Rzeczpospolitej, jednoczy nas we wspólnotę, jest świadkiem dziejów ojczyzny, znakiem tożsamości narodowej. Nasi przodkowie spoglądali na nią z szacunkiem i miłością, gdy przelewali krew w walce o własne niepodległe państwo. To ona towarzyszyła nam, kiedy służyliśmy Rzeczpospolitej swoją pracą, nauką, twórczością, oraz trudem wychowania młodych pokoleń duchu wierności Bogu i ojczyźnie.

— Niech i dziś widok flagi państwowej umacnia patriotyzm, solidarność i wzajemny szacunek. Niech stanie się natchnieniem do budowania silnej, bezpiecznej, nowoczesnej i gotowej na wyzwania przyszłości Rzeczpospolitej — napisał prezydent Andrzej Duda.

— Ta flaga jest przesłaniem, które ma dla nas pan prezydent. Jest nam niezmiernie miło jako organizatorom, że nasza inicjatywa została doceniona właśnie w ten sposób — powiedziała Anna Szczepańska.

Głos zabrał również m.in. wiceminister edukacji i nauki Włodzimierz Bernacki.

— Kiedy dziś mówimy o patriotyzmie, pamiętajmy, że to, co łączy patriotów polskich XVI, XVII, XVIII i XIX, XX czy XXI wieku, to nie jest jakaś nowa postać patriotyzmu, ale umiłowanie ojczyzny od początku do końca, wymagające odrzucenia tego, co subiektywne, egoistyczne i związane z egotyzmem pojedynczego człowieka.

Włodzimierz Bernacki przyznał też, że ma nadzieję, że I Ogólnopolski Kongres Środowisk Patriotycznych w Elblągu jest tylko wstępem do tego typu spotkań.

Kolejne dni Kongresu obfitowały w ciekawe wydarzenia: w sobotę można było obejrzeć film dokumentalny „WiN. Ostatnia Nadzieja" w reżyserii Sławomira Górskiego, później do uczestników przemawiał ppor. Franciszek Batory, ostatni świadek procesu IV Zarządu WiN, brat zamordowanego z Łukaszem Cieplińskim kpt. Józefa Batorego. Tego samego dnia o swojej działalności opowiadali przedstawiciele instytucji, fundacji i stowarzyszeń, których celem jest dbanie o polską historię i pamięć o bohaterach. Następnie wręczone zostały medale, pamiątkowe ryngrafy i odznaczenia.

Medale Pro Patria otrzymali: szer. Fabian Kudra, Agnieszka Borysewicz-Filipek, ppłk Adam Książak, mjr Jacek Szpakowski, Tomasz Kubat, Jarosław Sztabiński, Marta Saudan, Sławomir Serenak, Marcin Wyszyński, Piotr Gnidiuk, szer. Marcianna Błudzień i Andrzej Wysocki.

Medale Pro Bono Poloniae otrzymali: Włodzimierz Jakub Staszak i Romuald Rzeszułka, a medale za pracę na rzecz środowiska Armii Krajowej: Marcin Lasoń, Kuba Staszak, Jarosław Wórblewski, Maciej Nowak-Kreyer, Piotr Maletka, Grzegorz Wydrowski i Małgorzata Kaczyńska.

Sobotnie wydarzenia zwieńczył koncert Norberta Smolińskiego oraz Dziecięcej Ferajny i Soul Sanok.

W niedzielę o 10 rozpoczął się kolejny dzień kongresu, a z nim pojawili się kolejni ciekawi goście. Kongres zakończył się podpisaniem wspólnej rezolucji uczestników.

eprasa.pl 22d9586dfe

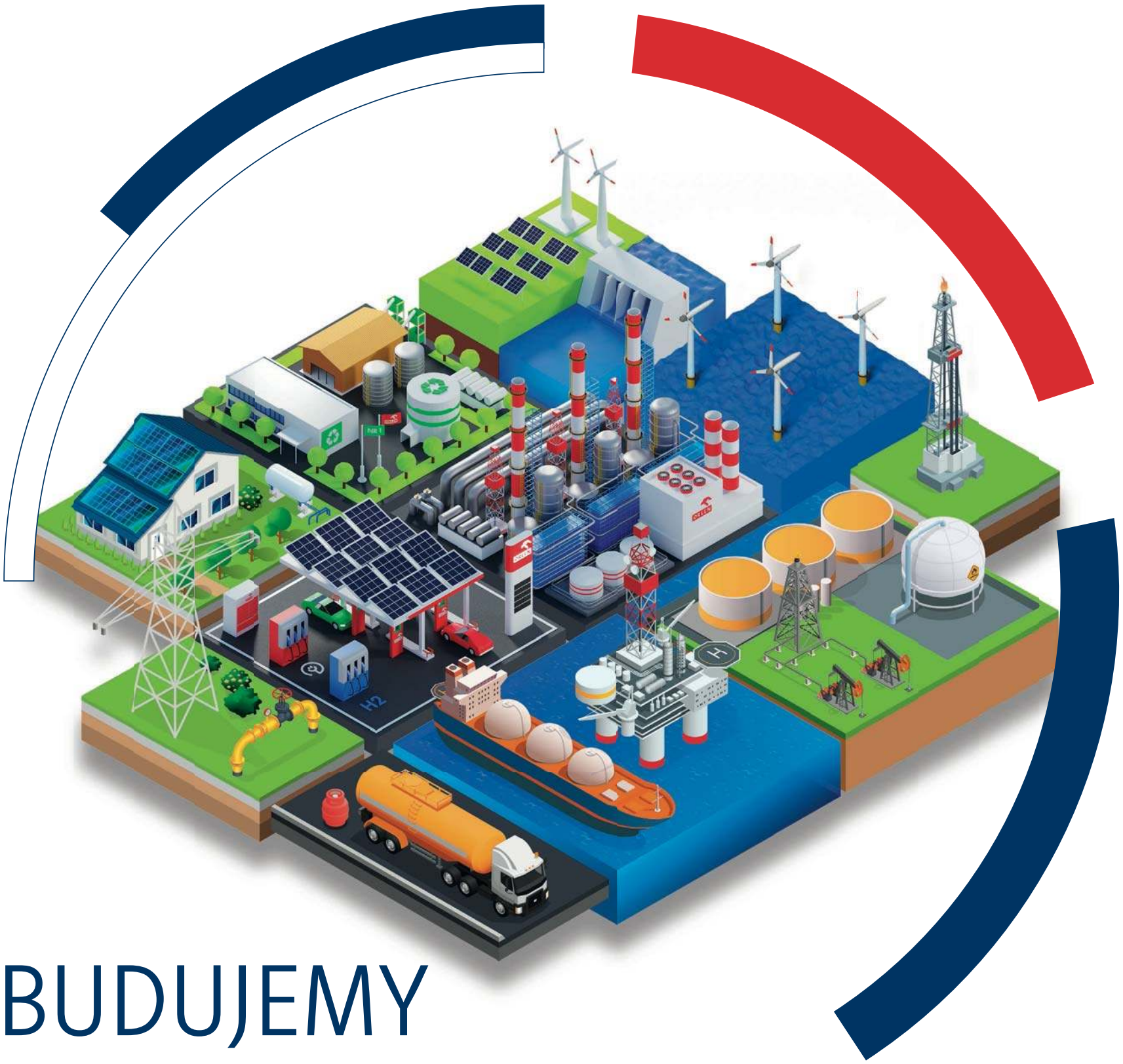

BUDUJEMY KONCERN **MULTIENERGETYCZNY**

Połączony potencjał i kompetencje Grupy ORLEN oraz PGNiG to rozwój nowych, czystych źródeł energii, stabilność i bezpieczeństwo dostaw, a także lepsza oferta dla milionów Klientów. Silny, europejski koncern to nasza odpowiedź na wyzwania przyszłości. **Razem zapewniamy bezpieczeństwo energetyczne.**

ORLEN

PGNiG GRUPA ORLEN

8922otba-a-M

eprasa.pl 22d9586dfe

BO PRZYSZŁOŚĆ MUSI BYĆ ZDROWA!

Już 24 listopada odbędzie się kolejny, VI Kongres Przyszłości. Jeden z paneli poświęcony będzie zdrowiu, profilaktyce, krajobrazom po covidzie i nowoczesnym zarządzaniu medycyną. Bo przyszłość to my — ale, jak to w życiu, wiele zależy od stanu naszego zdrowia...

Geriatria, czyli zachować godność przemijania

W Zespole Opieki Zdrowotnej w Nidzicy nowe rzeczy dzieją się regularnie. Głównym celem jest zagwarantowanie wszystkim leczonym pacjentom w szpitalu w Nidzicy godnych warunków. — Przełamujemy kryterium biedy i wykluczenia, musimy stawiać czoła różnym barierom, również na terenie naszego województwa. W pewnym momencie byliśmy skazani na niebyt, nie pojawialiśmy się w różnych dokumentach transformacji czy rozwoju. W nich pojawiały się tylko duże szpitale. I to trzeba przełamywać: wnioskować, pisać, uzasadniać, przełamywać mentalność — zaznacza Anna Osłowska, dyrektor nidzickiego ZOZ, która wspólnie z dr Małgorzatą Stompór i drem Leszkiem Cichowskim reprezentować będzie placówkę na VI Kongresie Przyszłości.

Dzięki uporowi i ciężkiej pracy udało się dokonać skoku cywilizacyjnego i diagnostycznego. Mieszkańcy mają lepszą opiekę, a zasięg szpitala jest ponadlokalny. — Wszystkie programy rozwojowe NFZ układa pod kątem posiadanych środków. A my dzięki wykonanej przez nas pracy pomału wychodzimy z tego skazania na niebyt. Trzeba jednak pamiętać, że jesteśmy w procesie ciągłej zmiany. Taką zmianę przechodzi nasz kraj, Europa, świat. To zmiana covidova i pocovidowa, która wymaga od nas skupienia i prowadzi do napięcia. W tym czasie prowadzimy różne projekty, które przygotowywaliśmy jeszcze przed epidemią. I to też trzeba zrozumieć i komunikować się — dodaje dyrektor szpitala.

fot. Zuzanna Leszczyńska

— Mamy starzejące się społeczeństwo. Przekształcenie naszej działalności w długoterminową, zgodnie z trendami demograficznymi, też wymaga inwestycji. Bardzo ważne jest zachowanie godności starzenia się, odchodzenia, godności przemijania. Musimy pamiętać o tym, że najważniejszy jest pacjent i jakość świadczonej usługi — mówi Anna Osłowska

I tak Zespół Opieki Zdrowotnej w Nidzicy otwiera pierwszy oddział geriatrii w województwie warmińsko-mazurskim. Budynek ma powierzchnię około 3 tys. m kw.

— Był to ogromny wyczyn logistyczny i organizacyjny. A dzięki temu, że się udało, można myśleć o kolejnym budynku i zagwarantowaniu wszystkim leczonym w Nidzicy pacjentom godnych warunków. Nie kierujmy się kryterium biedy — jest biednie, to niech pacjenci mają biednie. Jesteśmy przykładem, że się da, że można coś zrobić i warto to robić, i tą aktywnością chcemy zarażać innych. Oczywiście to zasługa wielu osób — i dziękuję wszystkim, którzy się starali — podkreśla Anna Osłowska.

Jak zaznacza dyrektor ZOZ, nie wszyscy uważali, że akurat geriatria jest sygnałem do rozwoju. — Ale mamy starzejące się społeczeństwo i my chcemy zapobiegać wykluczeniu. Część osób uważała, że opieka nad osobami starszymi może odbywać się w starej części szpitala, bez odpowiednich warunków. Ale leczenie długoterminowe też potrzebuje warunków, nie można tkwić w mentalności, że jak ktoś jest stary, ma przebywać w starym szpitalu. Przekształcenie naszej działalności w długoterminową, zgodnie z trendami demograficznymi, też wymaga inwestycji. Bardzo ważne jest zachowanie godności starzenia się, odchodzenia,

VI KONGRES PRZYSZŁOŚCI 24XI 2022

ORGANIZATORZY
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GRUPA WM
KONGRES PRZYSZŁOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
Bank Polski

PARTNERZY
Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
Ministerstwo Edukacji i Nauki
MEiN TECH
IBE Instytut Badań Edukacyjnych
ORE Ośrodek Rozwoju Edukacji
BGK Bank Gospodarstwa Krajowego
Olsztyn
O!Gród z Natury
Powiat Olsztyński
Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie
enterprise europe network
TOTAL-EKO Organizacja Odzysku Opakowań S.A.
Jesteśmy Ekologiczni
Europe Direct Warmia i Mazury
PTG Polskie Towarzystwo Gospodarcze
Zespół Opieki Zdrowotnej w Nidzicy
Volvo
Bisztynek
Kętrzyn
Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu
KLER ESTD 1973
Leroy Merlin
Kombinat Konopny
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
WUP Olsztyn Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie
Urząd Pracy Powiatu Olsztyńskiego
Miejski Urząd Pracy w Olsztynie

PARTNER PLATYNOWY
25 lat Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna
Polska Strefa Inwestycji
Lasy Państwowe

PATRONI HONOROWI
Ministerstwo Rozwoju i Technologii
Wiceprezes Rady Ministrów Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin
Starosta Olsztyński Andrzej Abako
Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Prezydent Elbląga Witold Wróblewski
Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz
Ełk tu wracam
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

PATRONI MEDIALNI
Gazeta Olsztyńska
Dziennik Elbląski
GO TV
Biznes Warmii i Mazur
iWiM Inwestycje Warmii i Mazur
TVP 3 Olsztyn
Polskie Radio Olsztyn

4122otbp-J-K

eprasa.pl 22d9586dfe

godności przemijania. Musimy pamiętać o tym, że najważniejszy jest pacjent i jakość świadczonej usługi — zaznacza Anna Osłowska.

Natura i szansa dla regionu

Nie ma co mówić, mało jest w Polsce i — nie wahajmy się powiedzieć tego wprost — także w Europie tak pięknych, czystych, a miejscami wręcz dziewiczych regionów, jak nasz. Warmia i Mazury nie bez kozery rymują się z „blisko natury" — bo rzeczywiście naturę mamy na wyciągnięcie ręki. Ale ponieważ do dobrego człowiek przyzwyczaja się bardzo szybko, my, mieszkańcy Warmii i Mazur, bardzo często tych walorów nie dostrzegamy. Ot, mamy je na wyciągnięcie ręki i już. A jednak mieszkaniec takiego Śląska czy okolic Krakowa doceni czystość i świeżość naszego powietrza, już wysiadając ze swojego auta na przykład w Lidzbarku Warmińskim, który niedługo stanie się miastem uzdrowiskowym. Będzie tam można leczyć między innymi choroby układu krążenia i zaburzenia przemiany materii. Budowa tężni jest tam już na ukończeniu. Teraz przyjdzie czas na budowę domu uzdrowiskowego.

— W Lidzbarku Warmińskim całą infrastrukturę wokół uzdrowiska budujemy na bazie czterech kierunków rozwoju miasta. Jednym z nich jest turystyka — wyjaśnia Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka, który będzie jednym z uczestników tegorocznego VI Kongresu Przyszłości. — Nowe inwestycje i doposażenie naszych obiektów uzdrowiskowych bardzo nam w tym pomoże. Mieszkańcy, ale też sportowcy i turyści zyskają dodatkowe miejsca do diagnostyki i leczenia różnych schorzeń.

Nie inaczej myślą w pobliskim Górowie Iławeckim. — Mamy już sporo infrastruktury, wiele planowanych inwestycji jest już na wstępnym etapie realizacji, a przynajmniej z zabezpieczonym finansowaniem — mówi Bożena Olszewska-Świtaj, wójt gminy Górowo Iławeckie oraz prezes Stowarzyszenia Uzdrowisk Warmii i Mazur. Warto dodać, że VI Kongres Przyszłości jest już kolejnym, w którym pani wójt bierze udział i prezentuje dokonania swojej gminy w kontekście uzdrowiska i profilaktyki zdrowotnej.

Czy jednak nie strach, że ta natura i zieloność, wraz ze zwiększonym napływem turystów i kuracjuszy, ucierpi i po prostu w krótkim czasie przestanie być zielona?

— Raczej nie — odpowiada pani wójt. — Sam fakt, że dana miejscowość lub gmina wpisana jest na listę uzdrowisk, skutkuje paroma ograniczeniami, których nie wolno łamać. Chodzi przykładowo o określoną liczbę samochodów, jaka ma prawo tam wjechać, i o liczbę parkingów. Jest to obszar chroniony prawnie, ale i my sami zrobimy wszystko, by jak najlepiej zachować jego świeżość i naturalność, także specyfikę. A potem przekażemy go w nienaruszonym stanie kolejnym pokoleniom.

Także władze Miłomłyna konsekwentnie realizują swoją strategię, by jak najprędzej stworzyć tam uzdrowisko. W połowie grudnia burmistrz Stanisław Siwkowski podpisał umowę na budowę tężni solankowej w Miłomłynie. Jej koszt to ponad 4,3 mln złotych, z czego ponad 3,5 mln złotych to środki unijne. To oczywiście inwestycja w zdrowie mieszkańców i turystów, ale też w przyszłość Miłomłyna, bo na pewno podniesie poziom atrakcyjności miasta i jego okolic. Tężnia ma powstać do połowy 2021 r. Będzie miała 40 m średnicy i 5 m wysokości. Obok powstanie też 10-metrowa wieża widokowa. Cały obiekt kształtem nawiązywać będzie do koła młyńskiego z herbu miasta.

Na Warmii i Mazurach status obszarów ochrony uzdrowiskowej uzyskały do tej pory Lidzbark Warmiński, Frombork, Miłomłyn i Górowo Iławeckie. Do uzyskania statusu uzdrowiska przymierza się Mrągowo. Jedynym jak dotychczas działającym uzdrowiskiem w naszym regionie jest Gołdap: tam turyści zdrowotni mogą już korzystać z tężni, pijalni wód i grot solnych.

Wszyscy nasi rozmówcy zgodnie podkreślają, jak ważna jest dla nich i dla naszego regionu nowa inteligentna specjalizacja regionu warmińsko-mazurskiego „Zdrowe życie".

To tylko jeden z tematów

Problemy związane ze starzejącym się społeczeństwem, ale także szanse na stworzenie na Warmii i Mazurach zagłębia uzdrowiskowego — to tylko kilka z tematów, którymi zajmiemy się w czasie VI Kongresu Przyszłości. Każdy z nas raz na jakiś czas jest pacjentem: raz to tylko przeziębienie, a innym razem coś poważniejszego. Każdy z nas ma też rodziców i bliskich z pokolenia seniorów — i każdy z nas pragnie, by nasi seniorzy jak najdłużej zachowali dobre zdrowie, energię i siły witalne, a jeśli nawet trafi się choroba — by mieli jak najbardziej fachową i przede wszystkim łatwo dostępną opiekę zdrowotną. A potem tak samo fachową i dostępną rehabilitację. Dlatego już dziś zapraszamy na kolejny Kongres: by o przyszłości porozmawiać, potem ją planować — a potem jak najszybciej wszystkie te plany wprowadzać w życie!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

ZARZĄDZANIE SOBĄ W CZASIE

Z jakimi nowymi wyzwaniami związanymi z rynkiem pracy musimy się zmierzyć w świecie zmienionym przez pandemię?
Obawa przed zarażeniem, reżim sanitarny, dystans społeczny oraz inne ograniczenia wynikające z nowej sytuacji spowodowały zmiany, które bardzo mocno wpłynęły też na rynek pracy. Musimy się do tego dostosować. Wiele z dotychczas wykonywanych zadań związanych z naszą pracą przeniosło się do wirtualnej przestrzeni lub musieliśmy zacząć je wykonywać w zmieniony sposób, by zminimalizować ryzyko zarażenia. Powszechnym rozwiązaniem stała się np. zdalna praca. Jeśli nawet sami bezpośrednio jej nie doświadczyliśmy, to całkiem możliwe, że musieliśmy dokonać zmian w świadczeniu naszej pracy choćby po to, by zapewnić opiekę dziecku uczącemu się zdalnie. Prawie każdy z nas doświadczył też kwarantanny. Te i inne sytuacje miały bardzo duży wpływ na zaburzenie dotychczasowego modelu, w którym praca i życie prywatne stanowiły dwa wyraźnie zaznaczone, odrębne wymiary. Zmuszeni jesteśmy do tego, by połączyć zadania wynikające z pracy zawodowej z zadaniami związanymi z naszym życiem prywatnym.

Umiejętność zarządzania sobą w czasie w takich okolicznościach staje się kluczowa.

Jak w takiej sytuacji może pomóc doradca zawodowy?
W okresie poprzedzającym pandemię skupialiśmy się głównie na pomocy w podjęciu zatrudnienia. Nadal jest to istotnym elementem naszej pracy. Jednak ważnym problemem – w którym staramy się też pomóc – jest utrzymanie pracy i umiejętność właściwego jej wykonania w zmienionych realiach. Dlatego podczas rozmów doradczych i spotkań grupowych udzielamy wsparcia również w tym zakresie.

O czym w takim razie należy pamiętać?
Czas jest wartością demokratyzującą. Mamy go wszyscy tyle samo. Od nas samych jednak zależy to, jak dobrze go wykorzystamy. Znane jest powszechnie powiedzenie „Czas to pieniądz", które w pewien sposób podkreśla wartość czasu. Zła organizacja pracy powoduje, że każda czynność zabiera więcej czasu, niż powinna. Efektywność znacznie się obniża. Świadomość tego pomoże nam z rozwagą podejść do tego, jak wykorzystujemy swój czas. Ważnym elementem dobrego wykorzystania czasu jest przemyślane wyznaczanie celów i priorytetyzacja zadań. Warto wykorzystać do tego chociażby kalendarz i organizer. Nawet najprostsze wersje, które mamy w telefonach, umożliwiają uszeregowanie zadań w taki sposób, by zarówno dobrze zaplanować każdy dzień pracy, jak i odpowiednio wpisać to w szersze ramy czasowe naszych planów.
Warto zapoznać się też z metodami przydatnymi w odpowiednim wykorzystaniu czasu, takimi jak np. „Matryca Eisenhowera", „Zasada Pareto" lub „60/40". Wszystko to omawiamy w praktyczny sposób podczas porad indywidualnych i grupowych w centrach informacji i planowania kariery zawodowej.

Co może jeszcze pomóc w lepszym zarządzaniu sobą w czasie?
Warto wspomnieć o świadomym kształtowaniu właściwych nawyków. Gdy przeanalizujemy nasz dzień pracy to najprawdopodobniej zaobserwujemy pewne czynności wykonywane automatycznie. Wiele z nich, jak np. to, co następuje po kliknięciu na ikonę przeglądarki lub sieci skocznościowej, zabiera nasz cenny czas. Warto zrobić listę szkodliwych nawyków, uniemożliwić lub chociażby utrudnić ich występowanie, a w to miejsce wdrożyć nawyki zwiększające naszą efektywność. Według różnych badań wypracowanie nawyku może trwać ok. 21 – 30 dni, ale gdy już to nastąpi, będzie silnym sojusznikiem w dobrym wykorzystaniu czasu.

Daniel Kühn
Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Elblągu

121222otbr-A -P

eprasa.pl 22d9586dfe

BEZ ZGODY TA KOLEJ NIE POJEDZIE

Siatka połączeń kolejowych z i do Olsztyna jest jak szwajcarski ser – dziurawa. Pociągów jest mało, a czas oczekiwania na nie długi. Inaczej wygląda to w innych dużych miastach. Czy wokół stolicy naszego regionu da się zbudować kolej aglomeracyjną?

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

fot. Andrzej Mielnicki

— Jako PKP PLK budujemy infrastrukturę, wybudowaliśmy perony między Olsztynem a Gutkowem, ale jeżeli tam zatrzymuje się pięć par pociągów w ciągu doby, to rodzi się pytanie, dlaczego. Dopóki nie będzie podejścia proekologicznego, ułatwiającego mieszkańcom korzystanie z kolei, to nigdy nie uzyskamy dobrego efektu — powiedział w czasie debaty Ireneusz Merchel, prezes PKP PLK (w środku)

Duże miasta rozwijają kolej aglomeracyjną, tworząc sieć połączeń kolejowych w promieniu kilkudziesięciu kilometrów wokół nich. Warszawa, Trójmiasto, Śląsk, ale też choćby porównywalny z Olsztynem Rzeszów są tu najlepszym tego przykładem. Są pociągi, są pasażerowie, którzy codziennie nawet z odległych miejscowości dojeżdżają do pracy, do szkoły, a to oznacza nie tylko mniejsze korki na ulicach, ale też czystsze powietrze, bo w mieście zmniejsza się dzięki temu ruch samochodowy.

Czy Olsztyn stać na taką kolej aglomeracyjną? Czy jest to marzenie, czy realna szansa na rozwój? Na to pytanie próbowali znaleźć odpowiedź uczestnicy czwartej już debaty z cyklu „Metropolia Olsztyn", którą zorganizowały Akademicki Klub Obywatelski im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i Fundacja im. Piotra Poleskiego. Wziął w niej udział między innymi Ireneusz Merchel, prezes PKP PLK.

— Chcemy rozmawiać o rozwoju Olsztyna, o tworzeniu funkcji metropolitarnych, a coraz częściej podnoszona jest kwestia dobrego skomunikowania Olsztyna z otoczeniem wewnątrz obszaru aglomeracyjnego — mówi Jerzy Szmit z Fundacji im. Piotra Poleskiego, były wicemister infrastruktury. — I tu jednym z narzędzi może być kolej aglomeracyjna – szczególnie teraz, kiedy kolej została rozbudowana, zostały poczynione ogromne inwestycje kolejowe w Olsztynie i okolicach i trzeba to wykorzystać.

W dyskusji, która odbyła się w miniony piątek w olsztyńskim Centrum św. Jakuba – Dom Pielgrzyma, wzięli udział specjaliści od kolei, ale także samorządowcy i przedsiębiorcy.

NIE TYLKO SAMOCHÓD

— Obserwując to, co dzieje się na zachodzie Europy, musimy wyraźnie sobie powiedzieć – nie będzie tak, że wszyscy zawsze, wszędzie dojadą samochodem. To musi się zatkać — mówił podczas debaty dr Jakub Majewski, prezes Fundacji Pro Kolej. — I najpierw zapychają się duże miasta, gdzie mieszkańcy powoli już odzwyczają od tego, że każdy musi mieć samochód. Wierząc w to, że Olsztyn wkońcu ruszy na taką ścieżkę rozwoju, to częścią tego rozwoju będzie też zostawienie samochodu w garażu. I szukamy, w jaki sposób dostać się do pracy, do szkoły. Może być to tramwaj, autobus elektryczny, może być pociąg dla tych, co mieszkają nieco dalej. Problem w tym, że tych pociągów jest tutaj zdecydowanie za mało, a nikt nie będzie czekał 2-3 godz. na stacji na pociąg.

Co można zrobić już dziś? Zdaniem eksperta zwiększyć częstotliwość kursowania pociągów. Musi być co najmniej jeden pociąg na godzinę – to jest absolutne minimum. Druga rzecz to zintegrowany bilet, który powinien pozwalać korzystać i z pociągu, i z tramwaju – z całego transportu publicznego.

Jednak w Olsztynie nie mamy kolei aglomeracyjnej, choć są możliwości techniczne, żeby utworzyć Olsztyńską Kolej Aglomeracyjną. Dziś w zdecydowanej większości miast wojewódzkich budowana jest taka kolej, która umożliwia codzienny dojazd z miejscowości położnych nawet 50 kilometrów od centrum miast wojewódzkich. A żeby budować kolej aglomeracyjną, nie wystarczy ułożyć nowe tory – muszą być też pociągi, które po nich będą jeździć.

— Pasażer będzie korzystał z pociągów pod warunkiem, że będzie dobrze ułożony rozkład jazdy, że będą jeździły nie dwa, cztery pociągi na dobę, a dwa na godzinę w godzinach szczytu i poza nimi jeden pociąg na godzinę. I to jest cala tajemnica i sukces kolei aglomeracyjnej — tłumaczył Ireneusz Merchel, prezes PKP PLK podczas piątkowej debaty.

DLACZEGO NIE MA OLSZTYŃSKIEJ KOLEI AGLOMERACYJNEJ?

— Bo trzeba chcieć — odparł prezes Merchel. — Jako PKP PLK budujemy infrastrukturę, wybudowaliśmy perony między Olsztynem a Gutkowem, ale jeżeli tam zatrzymuje się pięć par pociągów w ciągu doby, to rodzi się pytanie, dlaczego. Dopóki nie będzie podejścia proekologicznego, ułatwiającego mieszkańcom korzystanie z kolei, to nigdy nie uzyskamy dobrego efektu.

— Musimy zadać sobie pytanie, czy aby wszyscy chcą tej kolei — zauważył starosta olsztyński Andrzej Abako, dodając: — Miasto Olsztyn w ogóle nie jest zainteresowane, dlatego że Olsztyn ma swój miejski transport i tylko o niego dba.

Tu głos zabrał radny wojewódzki Dariusz Rudnik, którego zdaniem przedent Olsztyna nie jest zainteresowany Olsztyńską Koleją Aglomeracyjną.

Co na to władze miasta? Niestety, na sali nie było przedstawicieli ratusza. Jak później usłyszeliśmy, prezydent Olsztyna nie został zaproszony na spotkanie. A jakie są szanse, żeby budować Olsztyńską Kolej Aglomeracyjną bez takiego partnera jak Olsztyn, bez współpracy z olsztyńskim samorządem?

— Żeby mogła powstać kolej aglomeracyjna, musi być ktoś, kto będzie to koordynował. Dla mnie koordynatorem powinien być Urząd Marszałkowski, który ma podpisaną umowę z przewoźnikiem regionalnym — podkreślił prezes Ireneusz Merchel. — Natomiast bez współpracy z samorządami powiatowymi, miejskimi oczywiście nie osiągnie się sukcesu. Bo to jest też kwestia dojazdów do kolei w obrębie miast, gmin, ale także np. w Olsztynie, by nie budować konkurencyjnych linii autobusowych wobec kolei, bo zamiast autobusów może tam co 10-15 minut kursować pociąg.

Tu jako najlepszy przykład, gdzie aż prosi się o uruchomienie miejskiego pociągu, prezes wskazał linię kolejową z Gutkowa do centrum, do którego można dotrzeć w kwadrans. A są możliwości wytrasowania tu pociągów w cyklu 20-minutowym w wybranych porach dnia. Podobnie jak na innych liniach. Muszą być tylko pociągi.

— Ale nie cztery, pięć par pociągów, ale dwadzieścia, inaczej nigdy nie zmobilizujemy pasażerów — dodał prezes Merchel.

Także w kwadrans da się dojechać pociągiem z Bartąga, Marcinkowa, Naterek i Barczewa. W czasie do 30 minut z Olsztynka, Dobrego Miasta, Czerwonki i Biskupca Reszelskiego. A w godzinę z Nidzicy, Morga, Szczytna czy Iławy.

I nic dziwnego, że obecny na spotkaniu Jarosław Kowalski, burmistrz Dobrego Miasta stwierdził, że na kolanach błagałby o taką linię kolejową do Dobrego Miasta.

Za ofertę minimalną, przy której można uznać konkurencyjność ofert kolejowej, przy codziennych podróżach przyjmuje się minimum 8 par połączeń. Dziś to minimum zapewnione jest tylko na linii Olsztyn – Iława. Na pozostałych trasach kursuje dużo mniej pociągów. Dla przykładu w Rzeszowie, z którym tak często jest porównywany Olsztyn, na każdej linii wychodzącej z miasta liczba par połączeń wynosi minimum 20, co przekłada się na cykl 60 minut przez cały dzień i 30 minut w czasie szczytu.

Co więc trzeba zrobić, żeby połączeń kolejowych było więcej? Zdaniem obecnej na spotkaniu Iwony Paluch, zastępcy dyrektora Departamentu Infrastruktury i Geodezji Urzędu Marszałkowskiego (urząd odpowiada za organizację przewozów w regionie - red.), jeśli będzie wsparcie systematyczne samorządów: czy to w formie Funduszu Kolejowego, czy w formie dotacji celowej, to połączeń byłoby dużo więcej.

— Bo tu nikt nie uchyla się przed uruchomianiem połączeń, problem jest po prostu z ich finansowaniem – to jest kwestia niestety pieniędzy, a nie złej woli — zauważyła dyrektor Iwona Paluch. Jak dodała, w tym roku Urząd Marszałkowski wyda na organizację przewozów 80 mln złotych i jest otwarty na pomysł budowy kolei aglomeracyjnej. Problemem jest przepustowość linii, które są jednotorowe, a ponadto pierwszeństwo na trasie zawsze mają pociągi Intercity.

Według prezesa Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu Marcina Burzy jest olbrzymi potencjał do wykorzystania już teraz, tworząc chociażby nowe przystanki np. koło Michelina. Bo co po tym, że pociąg dojedzie na stację Olsztyn Główny, skoro potem trzeba jeszcze dojechać do swego zakładu?

Debata o kolei była czwartą z rzędu cyklu „Metropolia Olsztyn". Wcześniejsze to:

1. „Olsztyn – główne impulsy rozwojowe". W czasie spotkania dokonano analizy kluczowych momentów w historii miasta, za które uznano: doprowadzenie kolei do Olsztyna w 1872 roku, rozwój obecności wojska, powstanie Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych oraz utworzenie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Zdaniem organizatorów debaty powyższe wydarzenia były motorem napędowym miasta, ale rzeczywistość jest nieubłagana, dlatego domaga się nowych impulsów, bez których będzie następowało obniżenie rangi Olsztyna na arenie ogólnopolskiej.
2. „Olsztyn widziany z wewnątrz i od środka". Podczas tegoż spotkania wśród prelegentów, który skupili się na potencjalnych markach Olsztyna i porównaniu go z innymi ośrodkami miejskimi, znaleźli się m.in. prof. Grzegorz Górski (prawnik i amerykanista), Paweł Pietkun (szef serwisów informacyjnych TVP World), Waldemar Lipka (przedsiębiorca, prezes OZGraf), Michał Karnowski (dziennikarz, który wraz z bratem Jackiem współtworzy tygodnik „Sieci" i portal wPolityce.pl;) oraz Łukasz Złakowski (ekspert rynku nieruchomości). Do dawnego hotelu „Kopernik" przybyli też Olga Semeniuk (wiceminister rozwoju i technologii) oraz Tomasz Rzymkowski (wiceminister edukacji i nauki).
3. „Olsztyn a otoczenie, razem czy osobno?". W czasie tego spotkania zaproszeni goście rozmawiali o relacjach i możliwościach współpracy Olsztyna z sąsiadującymi gminami.

REKLAMA

BURMISTRZ MIŁAKOWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej http://bip.milakowo.eu został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 07.11.2022 r. do dnia 28.11.2022 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i sprzedaży.

276622opb1-A -P

eprasa.pl 22d9586dfe

Odzyskała energię, teraz się nią dzieli

– Jak tylko wyprowadziłam się z Puszczy Piskiej na studia, to obiecałam sobie, że wyjeżdżam tylko na jakiś czas. Ten jakiś czas zajął 18 lat – mówi Wioletta Anna Piaścik. Dziś mieszka na Mazurach, uczy angielskiego i prowadzi kursy Reiki, japońskiej naturalnej metody uzdrawiania ciała, umysłu i duszy.

ELŻBIETA ŻYWCZYK
e.zywczyk@gazetaolsztynska.pl

fot.Natalia Aydin-Mogielska

Odzyskałam energię, którą teraz chętnie się dzielę — mówi Wioletta Piaścik

Jest żoną i matką. Mieszka w Piszu, uczy dzieci i dorosłych angielskiego. Doktoryzuje się na Uniwersytecie Aalto w Helsinkach w Finlandii na Wydziale Sztuki, Designu i Architektury. Zwołuje Kręgi Kobiet. W czasie wolnym biega po lesie, morsuje, żegluje, tworzy. Poznajcie piszankę, mistrzynię japońskiej techniki Reiki.

— Urodziłam się na Oddziale Położniczym w Szpitalu w Piszu i pierwsze 19 lat swojego życia mieszkałam w Puszczy Piskiej. Później był czas eksploracji, kiedy pomieszkiwałam w różnych krajach Europy. Na dłużej zagrzałam miejsce w Finlandii, gdzie znalazła mnie miłość, wyszłam za mąż i urodziłam syna. Zawsze bardzo kochałam Mazury, tylko tutaj ziemia pachnie tak jak pachnieć powinna! Jak tylko wyprowadziłam się z Puszczy Piskiej na studia, to obiecałam sobie, że wyjeżdżam tylko na jakiś czas. Ten jakiś czas zajął 18 lat — mówi Wioletta Anna Piaścik.

Po powrocie do Polski pani Wioletta założyła swoją działalność, w ramach której prowadzi konwersacje i kursy z języka angielskiego przygotowujące do różnych egzaminów państwowych. Równolegle, na ścieżce rozwoju osobistego zainteresowała się Reiki w tradycji Usui Shiki Ryoho – japońską techniką łagodzenia stresu, uzdrawiania i wyciszania.

— Zaczęłam interesować się Reiki, gdy w okresie poporodowym miałam problemy ze stawami kolanowymi do tego stopnia, że nie byłam w stanie ukucnąć. Moja koleżanka zaoferowała mi Reiki. Po zabiegu, w ciągu jednego dnia zniknął ból obu kolan, po dwóch dniach zeszła opuchlizna i zaczerwienienie — wspomina. — Skończyłam kursy w Finlandii i w Polsce i sama stałam się mistrzynią Reiki – udzielam indywidualnych sesji oraz przeprowadzam kursy Reiki na wszystkich poziomach zaawansowania. Co dało mi Reiki? Reiki odmieniło moje życie. Uwolniłam się z depresji. Czuję się zdrowsza. Chętnie się budzę i zaczynam dzień. Dobrze sypiam. Miło mi się ogląda samą siebie w lustrze. Jestem spokojniejsza, łagodniejsza i szczęśliwsza. Odzyskałam energię, którą teraz chętnie się dzielę.

Kobiety i mężczyźni w Równej mocy

Pani Wioletta wróciła po wielu latach w swoje rodzinne strony. Wiedzą i doświadczeniem zdobytymi poza Polską postanowiła podzielić się z lokalną społecznością kobiet.

— Gdy tylko wróciłam na Mazury, poczułam, że chcę być blisko kobiet i zaczęłam organizować spotkania, z których zrodziło się Stowarzyszenie Wielka Woda — mówi. — Dziś Wielka Woda skupia 16 członkiń i członków. Jest to tak zwany hub, większość prowadzi własne działalności. Wielka Woda zajmuje się organizacją lokalnych wydarzeń. Są to między innymi Równomoc, Piskie Wytwory i Kulturalny Park, a przyszłość pokaże co jeszcze uda nam się zrealizować — dodaje.

Piskie Wytwory współorganizowane z Piskim Domem Kultury, to kiermasz naturalnego, lokalnego rzemiosła, który odbywa się dwa razy w roku w okresie przedświątecznym. Najbliższe Piskie Wytwory odbędą się 4 grudnia na Placu Daszyńskiego w Piszu.

— Szczerze zapraszam rzemieślników z regionu, bo to fenomenalna okazja by pokazać się światu i sprzedać swoje własnoręcznie stworzone produkty — pani Wioletta zachęca do udziału w kiermaszach.

Pani Wioletta prowadzi kursy Reiki na wszystkich poziomach zaawansowania

Stowarzyszenie Wielka Woda, któremu prezesuje pani Wioletta, organizuje także cykliczne wydarzenia pn. Równomoc. To weekendowe warsztaty rozwoju osobistego.

— Równomoc jest tworzona przez ludzi, którzy wyrośli tutaj na tej ziemi i chcą się dzielić tym, czego nauczyli się w świecie! Jest to nadzwyczajna promocja naszego regionu — wyjaśnia pani prezes. — Najbliższa jesienna edycja Równomocy odbędzie się w dniach 18-20 listopada w Jabłoni i jest przeznaczona zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Warsztaty prowadzić będą mieszkańcy Pisza, Kolna, Łomży, Giżycka, Olecka i Gołdapi. Wydarzenie w takiej formule, w tak pięknym miejscu jest ewenementem na skalę Polski — dodaje.

Jak wyjaśnia, będą to warsztaty dla ciała (joga, gimnastyka słowiańska, morsowanie, automasaż twarzy i praca z głębokim oddechem), umysłu (medytacja, techniki redukcji stresu, układanie mandali, nauka uważności - mindfulness) oraz zdrowych nawyków (warsztaty kulinarne z kiszenia warzyw). Niespodzianką będzie wyjątkowa oferta warsztatów tylko dla mężczyzn - połączenie traperstwa z bushcraftem, czyli zdobywanie umiejętności poradzenia sobie w lesie bez względu na warunki atmosferyczne. — Zaprosiłyśmy między innymi pioniera skautingu, wizjonera - Dariusza Morsztyna „Biegnącego Wilka", który stworzył na Mazurach – Republikę Ściborską. „Biegnący wilk" to człowiek legenda, założyciel wielu muzeów (np. kultury indiańskiej, czy eskimoskiej). Wskrzesza miłość do przygód za sprawą harcerstwa, warsztatów dla ojców i synów, imprez sportowo-kulturalnych, takich jak znany w całej Polsce Biegun Zimna. Swoim doświadczeniem i wiedzą podzieli się też Marek Budziński – street worker pracujący z dziećmi i młodzieżą, właściciel studia tatuażu w Olecku oraz nauczyciel odstresowującego oddechu — mówi piszanka.

Natomiast program dla kobiet stworzyły mazurskie kobiety – członkinie Stowarzyszenia Wielka Woda, które na potrzeby tego weekendu poprowadzą autorskie warsztaty, dedykowane tylko Równomocy.

Wioletta Anna Piaścik, mistrzyni japońskiej techniki Reiki

— Będzie Sylwia Kołowajtys i jej gimnastyka słowiańska – czyli ćwiczenia tylko dla kobiet, Ewa Krygier Bosak i jej misja nauczania o zdrowiu poprzez jedzenie, Ela Kamińska założycielka Szkoły Jogi w Łomży, która przyjedzie z mężem poprowadzić autorską jogę ognia — wymienia pani Wioletta. Warsztatów jest jeszcze dużo więcej, odsyłam na naszą stronę facebookową Stowarzyszenie Wielka Woda, tam znajduje się pełen harmonogram i opis prowadzących. Jak widać dużo się u nas w Piszu dzieje, ludzie są pełni marzeń i odwagi, aby te marzenia realizować. My w Stowarzyszeniu Wielka Woda łączymy tych ludzi i stwarzamy przestrzeń do sprzedaży produktów rzemieślniczych, zajęć ze sztuki dla dzieci i dorosłych i autorskich warsztatów rozwoju osobistego. Serdecznie zapraszamy!

PROMOCJA

eprasa.pl 22d9586dfe

Praca daje mi radość i satysfakcję

Podstawą sukcesu firmy pani Marty z Dobrego Miasta, jest to, że lubi ludzi a praca jest jej największą pasją. W jej salonie można poprawić kondycję skóry, zadbać o swoją twarz i paznokcie, zrobić piękny makijaż, zmienić swój wygląd, ale też zrelaksować się i poczuć naprawdę wyjątkowo.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

fot. Arch. prywatne

Rodzina jest bardzo ważna. Pani Marta uwielbia spędzać czas ze swoimi córeczkami

Praca jest wielką pasją pani Marty

Marta Olewniczak jest żoną i mamą dwóch wspaniałych córeczek — 6-letniej Liliany i 4-letniej Kai. Pochodzi z Dobrego Miasta. To jest jej wymarzone miejsce, w którym czuje się szczęśliwa i bezpieczna. Tu mieszkają jej najbliżsi i to tu spędziła dzieciństwo, młode lata i najpiękniejsze chwile życia. To tu też spełnia się zawodowo. Od czerwca 2022 roku prowadzi studio kosmetyczne „Bloom" w centrum Dobrego Miasta.

Ukończyła studia licencjackie na kierunku kosmetologia, a potem magisterskie na pedagogice zdrowia. Cały czas wzbogaca swoje usługi i szkoli się, by klientki były jak najbardziej zadowolone. Ukończyła różne kursy i wciąż śledzi wszystkie nowinki branżowe. Po studiach odbyła staż zawodowy a potem przez kilka lat pracowała w salonie kosmetycznym. Kiedy wyszła za mąż, a na świecie pojawiły się jej córki zajęła się wychowywaniem dzieci, jednak nie zapomniała o swojej pasji i marzeniach. Jednym z nich był własny salon kosmetyczny. Kiedy córki zaczęły uczęszczać do przedszkola, pani Marta zaczęła rozglądać się za miejscem na swój wymarzony salon. Dzięki otrzymanej dotacji z Powiatowego Urzędu Pracy mogła wyposażyć swoje miejsce pracy i zakupić potrzebny sprzęt. I tak w czerwcu rozpoczęła pracę „na swoim".

— To było spełnienie moich marzeń — przyznaje pani Marta. — Niezwykłe przeżycie. Nareszcie mogłam pracować u siebie i robić to, co umiem najlepiej i daje mi satysfakcję. Warto ryzykować, próbować, spełniać marzenia. Czasem jest ciężko, ale warto walczyć o swoją przyszłość. Jestem naprawdę szczęśliwa, bo mam wspaniałą rodzinę, kochanego męża, cudowne córeczki i pracę, która jest moją pasją.

Właścicielka bardzo dba o swoje klientki, zapewnia im nie tylko profesjonalne zabiegi, doskonałe kosmetyki, ale także miłą atmosferę. Ukończyła studia w zakresie kosmetologii, cały czas się rozwija i dokształca. W zawodzie pracuje już kilka lat. Ma ogromne doświadczenie. Zawsze chętnie doradzi, coś podpowie, a przy tym jest zawsze uśmiechnięta.

— U podstaw sukcesu mojej firmy leży to, że lubię ludzi. Moje predyspozycje organizacyjne i biznesowe są na drugim miejscu. Salon kosmetyczny, nawet ten najpiękniejszy i najbardziej luksusowy, bez pasji i odpowiedniej wiedzy nie będzie się rozwijał. Żeby dobrze pracować, trzeba robić to, co się lubi i co daje satysfakcję — tłumaczy pani Marta. — Poziom polskiej kosmetyki jest na bardzo wysokim poziomie. W moim salonie można wykonać wszelkie zabiegi kosmetologiczne, pielęgnacji skóry, paznokci oraz makijaże. Praca sprawia mi wiele radości, bo jeśli kocha się to, co się robi, staje się to nie obowiązkiem, a przyjemnością. Nie jest to może jeszcze gabinet o jakim marzyłam, jednak na tych małych powierzchniach staram się wytworzyć klimat, w którym klientki czują się dobrze i wychodzą zadowolone nie tylko z wykonanego zabiegu ale też odprężone i zrelaksowane.

Salon pani Marty to miejsce, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Wszystkie zabiegi są wykonywane profesjonalnie i z użyciem najlepszych kosmetyków. Oprócz pięknych paznokci, rzęs i makijażu w ofercie znajdują się też inne zabiegi takie jak: zabiegi pielęgnacyjne na twarz, depilacja woskiem, zabieg z kwasami, mikrodermabrazja, infuzja tlenowa, lifting RF, mezoterapia mikroigłowa i wiele innych.

— Moja praca to moja pasja. Uwielbiam to, co robię. Nie wyobrażam sobie innej pracy. Uważam, że poza umiejętnościami wykonywania zabiegów kosmetycznych dobra kosmetyczka powinna być miła i sympatyczna. Musi również wzbudzać zaufanie swoją fachową wiedzą i postawą. Klienci doceniają uczciwość, zaangażowanie, poczucie humoru i indywidualne podejście. Pasja i zaangażowanie pomaga przezwyciężyć wszystkie trudności, ale to nie wystarczy. Podstawą jest wiedza, umiejętności, wysokiej jakości sprzęt oraz kosmetyki. W swoim salonie od początku dbam o jakość oferowanych usług. Najważniejszy jest dobrze wykonany zabieg — opowiada. — Kobiety od zawsze dbały o swój wygląd. Rozwój badań medycznych popchnął też rozwój kosmetologii. Producenci urządzeń kosmetycznych prezentują coraz to nowe, skuteczne metody radzenia sobie z mankamentami urody. Zakup profesjonalnego sprzętu to duży koszt, wymaga też profesjonalnej obsługi, stąd potrzeba powstawania salonów kosmetycznych. Trzeba przyznać, że konkurencja jest dość duża. Od małych salonów, które prowadzone są jako jednoosobowe działalności, po całkiem duże oferujące pełną gamę zabiegów upiększających. Na sukces salonu wpływa jednak wiele czynników. Rynek usług kosmetycznych jest też dość szeroki. Ja mam już stałe klientki, które wracają i są zadowolone. To dla mnie najważniejsze.

Pani Marta wiąże swoją przyszłość ze swoją branżą. Chciałaby w przyszłości poszerzyć ofertę salonu o makijaż permanentny. Jest szczęśliwa, że robi to, co kocha, że w tym zawodzie nie ma nudy, bo cały czas trzeba podążać za nowinkami kosmetycznymi. Jej córeczki są dumne z mamy i chętnie odwiedzają ją w jej salonie.

— Może kiedyś pójdą w moje ślady — śmieje się pani Marta. — Czasem bawią się w kosmetyczki, udają, że wykonują jakieś zabiegi, masują sobie twarz. Czas pokaże, kim zostaną w przyszłości. Rodzina jest dla mnie bardzo ważna - najważniejsza. To ona jest motorem napędowym do działania. Uwielbiamy razem spędzać aktywnie czas, pojechać gdzieś, robić coś razem a nawet spacerować. Córki lubią też podglądać mnie i starają się pomagać gdy piekę ciasta. To moja druga pasja - uwielbiam piec babeczki, ciasta i torty. To mnie odpręża i pozwala się zresetować.

Dla pani Marty bardzo ważny jest rozwój osobisty, poszerzanie wiedzy, szkolenia, spotkania z wartościowymi ludźmi.

— To dzięki swojej pasji wstaję z energią i jestem ciekawa tego, co przydarzy się dzisiaj — mówi. — To ona daje mi siłę i determinację potrzebną do pokonania wszystkich przeszkód. To pasja napędza moje życie i sprawia, że chcę się rozwijać i być coraz lepsza w tym, co robię. Moja praca sprawia mi wiele przyjemności, bo robię to, co naprawdę lubię!

PROMOCJA

eprasa.pl 22d9586dfe

Korzystanie z ZFŚS przez emeryta - byłego pracownika

Emeryt – były pracownik danego pracodawcy jest osobą uprawnioną do korzystania ze świadczeń utworzonego w zakładzie pracy zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (ZFŚS).

Brak ustawowej definicji może rodzić jednak praktyczne wątpliwości, czy dana osoba powinna zostać uznana za emeryta – byłego pracownika. Bez wątpienia pomocne w tym zakresie są poglądy wyrażane w nauce prawa oraz orzeczeniach Sądu Najwyższego. Wynika z nich przede wszystkim, że pracownik korzystający z ZFŚS po zaprzestaniu pracy i przejściu na emeryturę może dalej korzystać ze świadczeń, jako były pracownik – emeryt. Co do zasady węęc emeryt ma prawo do świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych u tego pracodawcy, u którego był ostatnio zatrudniony (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1991 r., I PZP 56/91, Lex). Należy również podkreślić, że w świetle dominującego poglądu ustawa o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych nie wprowadza warunku w postaci istnienia związku pomiędzy rozwiązaniem umowy o pracę a przejściem na emeryturę. Omawiane przepisy nie uzależniają bowiem prawa do korzystania z funduszu od rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę.

Kolejne problemy praktyczne pojawiają się w przypadku ponownego podjęcia przez emeryta aktywności zawodowej u tego samego lub nowego pracodawcy. W tym zakresie powszechnie przyjmuje się, że emeryt – były pracownik, w rozumieniu przepisów o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych to osoba, która posiada wyłącznie status emeryta. W sytuacji więc, gdy emeryt podejmuje na nowo zatrudnienie uzyskując status pracownika, równocześnie traci status emeryta-byłego pracownika. Wynika to z przyjętej m.in. przez Sąd Najwyższy zasady, że w przypadku uprawnień do korzystania z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, status pracownika jest „mocniejszy" od statusu emeryta. Mówiąc inaczej, jeżeli emeryt ponownie podejmie pracę, to świadczenia przysługują mu nie z tej racji, że jest emerytem, lecz dlatego, że jest pracownikiem.

Fot. Arch. PIP Olsztyn

EKSPERT:
dr Łukasz Sztych
Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Olsztynie

Wznowienie aktywności zawodowej powoduje jeszcze większe niejasności w przypadku zatrudnienia u innego pracodawcy niż ten, z którym wcześniej rozwiązano stosunek pracy. Konsekwencją pierwszeństwa statusu pracownika jest przyjęcie, że uprawnienie do korzystania ze świadczeń z ZFŚS przysługują od nowego tj. aktualnego pracodawcy. Tym samym były pracodawca, który obejmował opieką socjalną emeryta-byłego pracownika zostaje zwolniony z obowiązków wynikających z ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.

Powyższa zasada obowiązuje w przypadku, gdy w obu zakładach pracy funkcjonuje zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Należy jednak zastrzec, że w literaturze wyrażono pogląd, iż w przypadku gdyby kolejny pracodawca, u którego pracownik był zatrudniony, nie tworzył funduszu lub jedynie wypłacał świadczenie urlopowe, to wykładnia celowościowa nakazuje przyjąć, iż ostatnim pracodawcą, u którego emeryt pracował, był ten, u którego fundusz funkcjonował (zob. M. Mędrala, Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Komentarz, Lex; Ł. Chruściel, Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Komentarz, Legalis).

Na koniec należy zaznaczyć, że zmiana statusu osoby uprawnionej do świadczeń z ZFŚS może występować wielokrotnie na przestrzeni czasu, gdyż na gruncie ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych możliwe jest kilkakrotne przechodzenie na emeryturę. Za każdym razem przejście na emeryturę oznacza utratę statusu pracownika lub pracownika - emeryta i uzyskanie wyłącznie statusu emeryta. Nie jest zasadne więc stwierdzenie, że dla emeryta jego byłym zakładem pracy jest tylko ten zakład, z którego po raz pierwszy przeszedł na emeryturę. Zakładem tym jest zawsze ten zakład pracy, w którym emeryt był ostatnio zatrudniony i to niezależnie od tego, czy przeszedł on z niego na emeryturę po raz pierwszy, czy też było to przejście „ponowne".

Źródło: Okręgowy Inspektorat Pracy w Olsztynie, e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

3522otbr

Pracownicy ZUS doradzą przez telefon

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Olsztynie zaprasza do udziału w dyżurach telefonicznym. Tematyka dyżurów dotyczyć będzie min. umowy zlecenia, PUE, Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego, zasiłku chorobowego, emerytur, form pomocy z ZUS, a także Dobrego Startu.

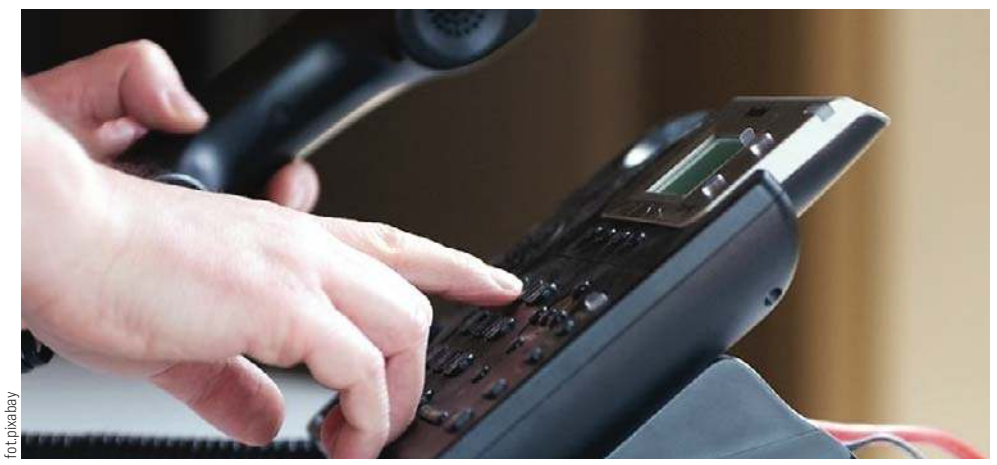

fot.pixabay

4.11.2022 r. w godz. 9:00-11:00, dyżur telefoniczny pod numerem (89) 624 76 39, w zakresie „Umowy zlecenia i umowy o dzieło w ubezpieczeniach społecznych"

8.11.2022 r. w godz. 9:00-11:00, dyżur telefoniczny pod numerem (89) 624 76 43, w zakresie „PUE- funkcjonalność dla płatników składek"

15.11.2022 r. w godz. 9:00-11:00, dyżur telefoniczny pod numerem (89) 624 76 39, w zakresie „Rodzinny Kapitał Opiekuńczy"

15.11.2022 r. w godz. 9:00-11:00, dyżur telefoniczny pod numerem (87) 428 71 97 wew. 127, w zakresie „Zasady przyznawania i wypłaty zasiłku chorobowego"

16.11.2022 r. w godz. 10:00-12:00, dyżur telefoniczny pod numerem (23) 697 58 42, w zakresie „PROFIL PUE-zalety i możliwości"

23.11.2022 r. w godz. 9:00-11:00, dyżur telefoniczny pod numerem (89) 624 76 40 , w zakresie „Przeliczenia emerytur i rent- kto i kiedy może skorzystać"

28.11.2022 r. w godz. 9:00-11:00, dyżur telefoniczny pod numerem (89) 624 76 39, w zakresie „Form pomocy udzielanej przez ZUS w przypadku trudności w opłacaniu składek"

29.11.2022 r. w godz. 9:00-11:00, dyżur telefoniczny pod numerem (89) 624 76 43, w zakresie „Program dobry start 300+"

29.11.2022 r. w godz. 9:00-11:00, dyżur telefoniczny pod numerem (87) 428 71 97 wew. 108, w zakresie „Wszystko o PUE ZUS: co to jest profil PUE ZUS, w jaki sposób przeglądać dane, tworzyć, wysyłać oraz odbierać wnioski i pisma"

MATERIAŁ PRASOWY ZUS

PROMOCJA

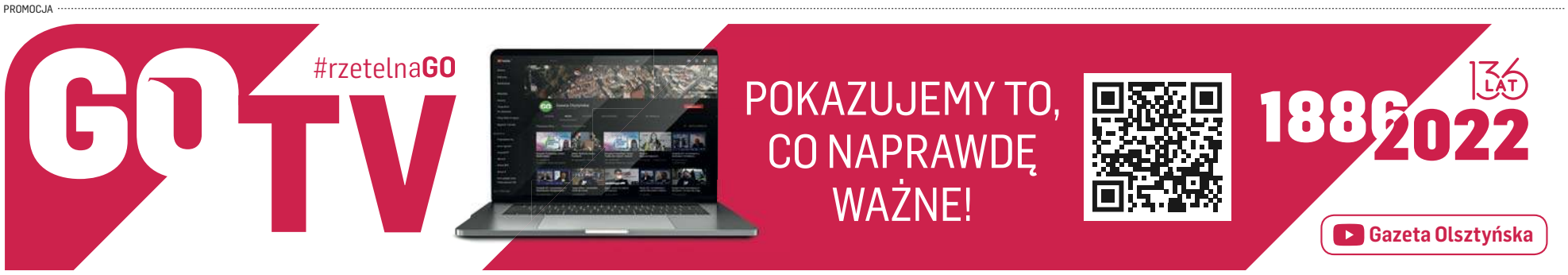

eprasa.pl 22d9586dfe

Przedsiębiorcy na różne sposoby radzą sobie z podwyżkami cen prądu. Oczekują przewidywalnych cen energii

Faktury za prąd windują koszty polskich przedsiębiorców, którzy wysokie ceny energii elektrycznej i surowców wskazują dziś jako główną barierę w prowadzeniu działalności gospodarczej. W tej trudnej sytuacji rynkowej szukają też różnych sposobów na to, aby utrzymać się na rynku: podnoszą ceny, zmieniają dostawców prądu, inwestują w nowe rozwiązania technologiczne albo własne źródła OZE.

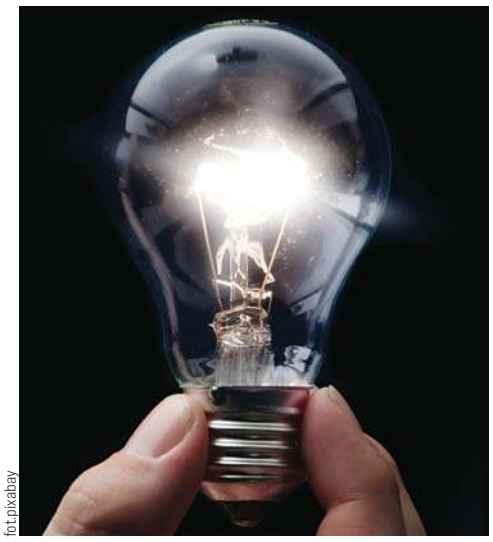
fot.pixabay

To właśnie ten obszar inwestycji powinien być brany pod uwagę jako priorytetowy. Nie tylko ze względu na uniezależnienie się od wahań cenowych, lecz także na redukcję śladu węglowego w biznesie.

– Wzrost cen energii znacząco przekłada się na działalność firm, przede wszystkim z branż energochłonnych, ale nie tylko, bo podwyżki choćby w gastronomii są kilkukrotne i tak znaczące, że znalezienie rynkowej odpowiedzi jest praktycznie niemożliwe. Na to nakładają się jeszcze rosnące marże sprzedaży energii, co dla przedsiębiorców jest niezrozumiałe i stanowi wręcz zagrożenie kontynuacji działalności – mówi Justyna Mirek, dyrektor ds. transformacji energetycznej i zrównoważonego rozwoju w spółce Energoprojekt-Katowice SA.

Wysokie ceny energii są w tej chwili jedną z głównych barier w prowadzeniu biznesu. Jak wynika z wrześniowego badania Polskiego Instytutu Ekonomicznego i Banku Gospodarstwa Krajowego, 74 proc. polskich firm deklaruje, że jest to dla nich bardzo znaczące utrudnienie. Ceny energii zdecydowanie bardziej utrudniają działalność firmom dużym (84 proc.) niż mikroprzedsiębiorstwom (69 proc.). Natomiast uwzględniając podział na branże, widać, że wzrosty cen energii szczególnie dotkliwie odczuwają przedsiębiorstwa produkcyjne (85 proc.), handlowe, budowlane i transportowe (po 69 proc.).

– Słyszałam o wielu firmach np. cukierniczych, które piekły swoje produkty w piecach elektrycznych i które w zasadzie z dnia na dzień były zmuszone zamknąć działalność, ponieważ ceny ich produktów musiałyby wzrosnąć cztero-, pięciokrotnie, przez co zupełnie nie znalazłyby odbioru na rynku. Ale ceny wszystkich mediów i surowców poszły do góry i firmy funkcjonujące np. na gazie, który był traktowany jako paliwo perspektywiczne, bezpieczne, wręcz ekologiczne, dzisiaj też mają bardzo poważny problem – mówi Justyna Mirek.

Wobec rosnących cen energii i surowców przedsiębiorstwa szukają różnych sposobów na to, aby utrzymać się na rynku. Z wrześniowego badania PIE wynika, że 65 proc. z nich zdecydowało się już na podniesienie cen własnych towarów lub usług, a 18 proc. ma to w planach. Na podwyżki zdecydowały się przede wszystkim mikro- i średnie firmy oraz przedsiębiorstwa produkcyjne (78 proc.). Mniej skłonne do podnoszenia cen są zaś największe przedsiębiorstwa. Niektóre firmy (28 proc.) uruchomiły też nowe kanały dystrybucji, natomiast stosunkowo niewiele do tej pory zdecydowało się na zwolnienia pracowników (8 proc.) czy obniżenie wynagrodzeń (3 proc.).

– W krótkofalowej perspektywie znalezienie sposobu na przetrwanie tej sytuacji to tak naprawdę indywidualna, niełatwa walka każdego przedsiębiorcy. W dłuższej perspektywie pewnie pojawią się dotacje na produkcję energii ze źródeł odnawialnych, która jest tania w eksploatacji, ale do tego czasu trzeba jakoś przetrwać, znaleźć sposób na funkcjonowanie. I tutaj na pewno są potrzebne regulacje na wyższym szczeblu – mówi dyrektor ds. transformacji energetycznej i zrównoważonego rozwoju w Energoprojekt-Katowice SA.

2 listopada prezydent podpisał ustawę o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku. W nowych przepisach ustalono maksymalną taryfę na prąd m.in. dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, co oznacza, że niezależnie od wzrostu cen na rynku hurtowym w 2023 roku w rozliczeniach z odbiorcami z sektora MŚP będzie stosowana cena maksymalna 785 zł/MWh. Jednocześnie przedsiębiorstwa obrotu energią elektryczną zostaną objęte rekompensatami. Rząd szacuje, że to rozwiązanie pozwoli ograniczyć podwyżki cen prądu dla MŚP nawet o 70 proc. i będzie dotyczyło ok. 99 proc. polskich firm.

– To też nie tędy droga, żeby dosypywać do rynku. Drogą jest znalezienie rozwiązań, które pozwolą na produkcję energii niezależnej, której cena jest przewidywalna. Jeśli przedsiębiorca pokryje koszty inwestycyjne dla źródeł OZE, to później sama produkcja energii ze źródeł odtwarzalnych w zasadzie ma stały koszt i jest przewidywalna w długoterminowej perspektywie. To znaczy, że pozwala zupełnie inaczej planować budżet, sprzedaż, działalność gospodarczą – mówi Justyna Mirek.

Kryzys energetyczny napędza również inwestycje w rozwiązania technologiczne, które mają firmom pomóc ograniczyć koszty. Z badań PIE i BGK wynika, że na takie działania zdecydowało się już 37 proc. rodzimych przedsiębiorstw, a kolejne 18 proc. ma je w planach. Również raport ING Banku Śląskiego („Reakcja polskiego biznesu na szok energetyczny 2022") pokazuje, że polskie firmy deklarują zwiększone zainteresowanie inwestycjami w efektywność energetyczną i odnawialne źródła energii. Co trzecia mała lub średnia firma zamierza inwestować w takie rozwiązania, które w przyszłości pomogą obniżyć koszty energii i pozwolą zabezpieczyć się przed ryzykiem jej niedoborów.

Jak ocenia ekspertka, problem z rosnącymi cenami energii i surowców mają w tej chwili wszystkie przedsiębiorstwa w całej Europie. Jednak polskie firmy odczuwają go szczególnie dotkliwie właśnie ze względu na wciąż mało zaawansowany proces przechodzenia na zielone źródła energii.

– W bardziej rozwiniętych gospodarkach europejskich ten problem zdecydowanie szybciej się skończy, dlatego że tam wcześniej rozpoczęła się transformacja energetyczna. Obawiam się, że w Polsce zakończenie sytuacji związanej z konfliktem zbrojnym i ze spekulacją na rynku cen gazu i ropy naftowej nie zakończy wzrostu cen, ponieważ my tak naprawdę nie mamy na ten moment alternatywy. Nie mamy szeroko rozbudowanych źródeł energii odnawialnej i w stosunku do Europy Zachodniej jeszcze dużo musi się zadziać. W Niemczech bardzo intensywnie wspomagana jest budowa farm fotowoltaicznych i innych źródeł energii odnawialnej, u nas ten proces legislacyjny jest ciągle bardzo trudny. Dlatego w krótkoterminowej perspektywie musimy upłynnić ten proces, uruchomić obiecane środki wsparcia na inwestycje proekologiczne i OZE, ułatwić decyzje środowiskowe i proces decyzyjny, który wiąże się z tego typu inwestycjami – podkreśla Justyna Mirek.

Jak dodaje, inwestycje we własne OZE w przyszłości pomogą firmom redukować swój ślad węglowy i będą istotnym narzędziem do dążenia do neutralności klimatycznej.

– Zeroemisyjność jest elementem konkurencyjności na rynku. Za chwilę – oprócz tych problemów, które firmy mają dziś z rosnącymi kosztami energii i nie tylko – okaże się, że kupując czarną energię, która emituje CO_2, nie będą w stanie oferować swoich produktów na rynku międzynarodowym. Duże koncerny po prostu nie będą chciały takich podzespołów obciążonych wysokim śladem węglowym w ramach swojego łańcucha dostaw, nie będą chciały takich kontraktów w ogóle realizować – prognozuje przedstawicielka Energoprojekt-Katowice SA.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

PROMOCJA

GO SERWIS GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
#rzetelnaGO

ZMIENIAMY SIĘ WRAZ Z CZYTELNIKAMI!

1886 2022 136 LAT

gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 22d9586dfe

JAK POŁĄCZYĆ NIEGOCIN ZE ŚNIARDWAMI?

W najbliższych dniach odbędą się konsultacje społeczne związane z pracami studialnymi planowanej budowy Pętli Mazurskiej, która ma połączyć jezioro Niegocin ze Śniardwami. Ma to pomóc w wyborze jednego z czterech wariantów wschodniej części tej nowej drogi wodnej.

Jak podało Państwowe Gospodarstwo Wody Polskie, w ramach konsultacji społecznych poświęconych opracowaniu wstępnego studium wykonalności dla budowy Pętli Mazurskiej zaplanowano dwa spotkania. Pierwsze odbędzie się w najbliższą środę w Orzyszu, drugie – w formule online – zapowiedziano na 14 listopada.

Nowa droga wodna, jaką byłaby Pętla Mazurska, miałaby składać się z części wschodniej i zachodniej. Pracami studialnymi została objęta część wschodnia tej planowanej drogi wodnej. To odcinek długości około 30 km łączący jezioro Niegocin z jeziorem Śniardwy przez jeziora Wojnowo, Buwełno oraz Tyrkło.

fot. arch. GO

Jezioro Tyrkło

Obecnie jeziora Buwełno i Tyrkło są oddzielone od siebie lądem o długości 1,6 km w linii prostej, ze wzniesieniem wysokości 36 m. Aby uzyskać ciągłość szlaku żeglugowego konieczne jest zastosowanie rozwiązań technicznych, które umożliwią pokonanie tej przeszkody.

Pod uwagę brane są cztery warianty przeprowadzenia wschodniego odcinka Pętli Mazurskiej, które różnią się przebiegiem i proponowanymi rozwiązaniami. W grę wchodzi budowa tunelu żeglownego pod istniejącym wzniesieniem, pochylni szynowej podobnej do tych na Kanale Elbląskim albo przekopanie kanału; po najkrótszej drodze lub z ominięciem istniejącej infrastruktury.

Wykonawca dokumentacji ma dokonać analiz i wskazać rozwiązanie najlepsze pod względem uwarunkowań technicznych, ekonomicznych i środowiskowych.

— W ramach wyboru najkorzystniejszego rozwiązania uwzględniona zostanie także opinia społeczeństwa, która będzie analizowana na podstawie wypełnionych ankiet konsultacyjnych, jak i dyskusji — mówi Emilia Stasińska z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Białymstoku.

Po opracowaniu wstępnego studium wykonalności będzie można przystąpić do sporządzania dokumentacji projektowej i uzyskiwania niezbędnych decyzji administracyjnych do realizacji zadania. Wody Polskie przewidują, że prace budowlane przy Pętli Mazurskiej mogłyby zakończyć się w 2029 r. Wstępny koszt takiej inwestycji szacowany jest na około 400 mln zł.

Budowa Pętli Mazurskiej ma przyczynić się do rozwoju turystyki wodnej i zwiększenia atrakcyjność żeglugi na mazurskich jeziorach. **(PAP)**

MARCIN BOGUSZEWSKI

NA PLAC BUDOWY URANII WKROCZY MEDIATOR

Remont hali Urania w Olsztynie to bez wątpienia jedna z największych miejskich inwestycji ostatnich lat. Niestety, budowy nie ominęły globalne problemy, a termin oddania został przesunięty.

Mimo tego, że z ulicy budowa Uranii wygląda dobrze, a hala niemalże rośnie z dnia na dzień, to główny wykonawca, firma Mirbud, ma poważne kłopoty związane między innymi ze wzrostem cen na materiały budowlane. Inwestor i miasto nie mogą się dogadać w tej kwestii.

— Powodem mediacji jest złożony przez nas wniosek o zwiększenie kwoty kontraktowej. Wzrosty kosztów pojawiły się z uwagi na gównie dwa nieprzewidziane zdarzenia, takie jak COVID-19 i działania wojenne na terenie Ukrainy. Oba zdarzenia doprowadziły do nadmiernego wzrostu kosztów materiałów i usług. W związku z tym przedstawiliśmy zamawiającemu odpowiednią kalkulację z wnioskiem o zwiększenie kwoty kontraktowej — informuje Paweł Bruger, rzecznik prasowy grupy Mirbud.

— Firma Mirbud złożyła wniosek o mediacje do prokuratury generalnej. Mamy nadzieję, że odbędą się w przeciągu kilku miesięcy, aby ustalić kwotę akceptowalną dla obu stron, tak aby zakończyć inwestycję sukcesem — mówi dyrektor Wydziału Inwestycji olsztyńskiego magistratu Krzysztof Śmieciński. I dodaje: — Wykonawca przedstawia swoje dokumenty i obliczenia. My na ten temat mamy własne przemyślenia, a więc musimy znaleźć złoty środek. Chcemy poddać proces mediacji z uwagi na przejrzystość postępowania. Zrobimy wszystko, aby potrzebna kwota była również rzeczywista.

Fot. Andrzej Spryczak

Umowy na remont Uranii zostały podpisane 24 czerwca 2021 roku. Wykonawca zobowiązał się zakończyć prace budowlane 20 miesięcy od podpisania umowy. Jeśli wszystko byłoby ukończone na czas, to remont powinien się zakończyć w lutym 2023 roku, czyli za kilka miesięcy. Teraz już wiemy, że tak nie będzie.

23 sierpnia 2023 to termin oddalony o pół roku od pierwotnie ustalonej daty. Prezydent Piotr Grzymowicz nie chciał przystać na nową datę, jednak z racji na ogólnoświatowe kryzysy termin został ostatecznie wydłużony z 20 miesięcy do 26.

— W tej chwili trwają prace związane z zamknięciem głównej bryły budynku. Przed okresem zimowym chcielibyśmy zacząć grzać obiekt i kontynuować prace w środku — informuje Krzysztof Śmieciński.

Pierwotny koszt przebudowy hali Urania to ponad 190 milionów złotych, z czego około 130 milionów to unijne dofinansowanie.

ANNA GŁAZEK

CZARNA SERIA W SZCZYTNIE

Najpierw do tamtejszej policji zadzwonił 49-letni mężczyzna, który zgłosił, że został oszukany „na kryptowaluty". Obiecano mu łatwy i duży zysk, a finalnie mężczyzna stracił ponad 80 tysięcy złotych.

Więcej szczęścia miała 40-letnia kobieta, którą oszuści chcieli namówić na zawarcie kredytu w wysokości około 60 tysięcy złotych, aby w ten sposób ująć nieuczciwego pracownika banku. Fałszywy policjant polecił kobiecie wpłatę prawie 2 tysięcy złotych w bankomacie na podany przez niego kod BLIK. Po dwóch nieudanych próbach wpłaty pieniędzy „policjant" rozłączył się. Wtedy kobieta natychmiast udała się do najbliższej placówki banku, anulowała wniosek o kredyt i zastrzegła swoją kartę kredytową oraz aplikację banku w telefonie.

Następnego dnia do szczycieńskiej komendy przyszła 45-letnia kobieta. Powiedziała, że otrzymała wiadomość SMS z informacją o próbie płatności kartą w kwotach 4 800 złotych oraz 1 000 złotych. 45-latka natychmiast zastrzegła telefonicznie kartę bankomatową oraz dowód osobisty. Dodatkowo poinformowała, że z nieznanych jej przyczyn utraciła dostęp do popularnego serwisu społecznościowego, komunikatora oraz e-maila. Natychmiastowa reakcja 45-latki zakończyła się jedynie na próbie oszustwa i kobieta nie straciła żadnych pieniędzy.

Niestety, chwilę później do szczycieńskiej jednostki zgłosiła się 43-latka, która w wyniku oszustwa straciła prawie 25 tysięcy złotych. Kobieta poinformowała policjantów, że zadzwonił do niej mężczyzna podający się za pracownika banku. Polecił zainstalować kobiecie aplikację Team Viewer, co dało przestępcy zdalny dostęp do treści znajdujących się w jej telefonie komórkowym. Za pomocą wskazanej aplikacji oszust dokonał przelewu środków z konta 43-latki.

eprasa.pl 22d9586dfe

PLEBISCYT EDUKACYJNY. Zgłoś kandydata. Głosuj na najlepszych. Poznaj pierwszych liderów rankingu!

Katarzyna Borek
katarzyna.borek@polskapress.pl

Ruszyło głosowanie w naszym wielkim plebiscycie edukacyjnym. Dziś prezentujemy pierwszych liderów naszego rankingu.

„Być nauczycielem to mieć wpływ na kolejne pokolenia. Coś niesamowitego! Jak podróż do przyszłości”.
„To nie jest zawód, a misja. Piękne powołanie”.

Właśnie tak mówili o swoim zawodzie nauczyciele, którzy brali udział w poprzedniej edycji plebiscytu edukacyjnego. Właśnie powrócił, a wraz z nim wzruszające emocje, bo kandydatów do wspaniałych nagród nominują, a później laureatów wybierają głosujący. Wiemy, że są wśród nich nie tylko obecni, ale też byli uczniowie. Czasami bardzo dorośli już ludzie, którzy w ten sposób oddają swoim belfrom hołd po latach. Głosują też przyjaciele, rodzina, znajomi, współpracownicy. I wszyscy mocno trzymają kciuki, wspierając słowami, które uświadamiają, że codzienna praca przy tablicy ma ogromne znaczenie. Podpowiadamy, że wciąż można jeszcze zgłosić kandydatów do nagród poprzez naszą stronę internetową...

Laureatów wyłoni głosowanie prowadzone na każdym szczeblu edukacji - od przedszkola aż po wyższą uczelnię. Nagrodzeni zostaną nie tylko nauczyciele oraz dyrektorzy szkół i przedszkoli, ale także placówki edukacyjne. Zaszczytne tytuły przyznamy najpierw w każdym mieście i powiecie, później na szczeblu wojewódzkim, a w końcu w ogólnopolskim finale, który zakończy uroczysta gala w Zamku Królewskim w Warszawie.

To już kolejna edycja plebiscytu edukacyjnego, więc jesteśmy po wielu rozmowach z jego uczestnikami i śmiało możemy napisać: już sama nominacja do nagrody jest ogromnym wyróżnieniem i powodem do dumy. „Poczułam, że ktoś docenił moją pracę. To było jak wiatr w żagle, jak olbrzymia motywacja do jeszcze lepszej pracy. Byłam bardzo wzruszona” - mówiła jedna z laureatek, którą pokazaliśmy na naszych stronach. Bo uczestników akcji regularnie pokazujemy w gazecie oraz w naszym serwisie internetowym.

Za sprawą głosujących, którzy mocno kibicują swoim wybrańcom, plebiscytowe rankingi zmieniają się bardzo dynamicznie. A skoro liderów prezentujemy w naszej gazecie, to właśnie po raz pierwszy przedstawiamy sylwetki nominowanych.

Poniżej prezentujemy nauczycieli, którzy po pierwszych czterech dniach głosowania zajmowali czołowe miejsca w rankingach. Jednak wyniki plebiscytu zmieniają się bardzo dynamicznie. Obok zamieszczamy listę liderów z piątku z godz. 9. Kolejnych nauczycieli przedstawimy wkrótce na naszych łamach.

- Kocham dzieci i każde traktuję jak własne - mówi

- Jest mi ogromnie miło, że ktoś docenia moje serce i zaangażowanie - mówi o nominacji Joanna Sosińska

Joanna Sosińska z Przedszkola nr 1 w Ostródzie jest nominowana w kategorii Nauczyciel Przedszkola. - Jest mi ogromnie miło, że ktoś docenia moje zaangażowanie - mówi.

Pracę jako nauczycielka rozpoczęła zaraz po studiach, 25 lat temu. Aż trudno uwierzyć, że Jej pierwsi uczniowie mają dziś 33 lata, a dzieci kilkorga z nich też były Jej wychowankami... O tym, że będzie nauczycielką, wiedziała już będąc dzieckiem. - Kocham dzieci i każde traktuję jak własne. Traktuję je tak, jakbym chciała, aby moje własne były traktowane. Z szacunkiem - podkreśla. Pani Joanna to osoba energiczna i kreatywna, która nie lubi rutyny. Wszystko to bardzo pomaga Jej w pracy z dziećmi. - Myślę, że jestem osobą uśmiechniętą, lubię żartować, ale relacje buduję na wzajemnym szacunku, zarówno z dziećmi, współpracownikami, jak i rodzicami moich podopiecznych - mówi. Praca z dziećmi wymaga dużej elastyczności oraz chęci ciągłego rozwoju. To blaski, ale także i cienie. - Każdy dzień przynosi nowe wyzwania, wymaga od nas poświęcenia, cierpliwości i zaangażowania. Jednocześnie daje także dużo radości i satysfakcji - zaznacza. Nominacja do plebiscytu sprawiła Jej wiele radości. - Jest mi ogromnie miło, że ktoś docenia moje zaangażowanie i serce, które każdego dnia wkładam w pracę z dziećmi. Jest to dla mnie motywacja do dalszego działania i niezaniżania lotu - mówi Joanna Sosińska.

Przez lata nauczyła się drogi do dziecięcych serc

Renata Pasymowska mówi: - Uczeń oczekuje od dorosłych partnerstwa i poważnego traktowania

Renata Pasymowska została nominowana w kategorii Nauczyciel klas 0-3. Pracuje w Szkole Podstawowej nr 10 im. Władysława Broniewskiego w Olsztynie. - Lubię pomagać dzieciom - mówi.

Nominacja do plebiscytu edukacyjnego bardzo Ją ucieszyła, a jednocześnie mile zaskoczyła. To, że została doceniona, nie zdziwiło jednak Jej współpracowników ani znajomych. - Dostałam wiele gratulacji z życzeniami sukcesu - mówi.

Renata Pasymowska w szkole pracuje 28 lat i każdy przepracowany rok udowadnia Jej, że najpiękniejsze w zawodzie nauczyciela są codzienne małe radości wynikające z sukcesów osiąganych przez uczniów. - Lubię pomagać dzieciom w pokonywaniu trudności, a także patrzeć na to, jak nabierają pewności siebie. Otwieranie ich na świat przynosi mi wiele satysfakcji - podkreśla doceniona nauczycielka.

Do dziś pamięta jednak, jak w trakcie pierwszych lat pracy uczyła się drogi do dziecięcych serc. - Wtedy zrozumiałam, że uczeń oczekuje od dorosłych partnerstwa i poważnego traktowania - podkreśla. Zapytana o sytuację lub wychowanków, którzy zapadli Jej w pamięć mówi, że każda z klas miała i ma w sobie coś wyjątkowego i niepowtarzalnego. Wzrusza Ją jednak każde zakończenie roku szkolnego, szczególnie takie, gdy Jej uczniowie odchodzą do wyższych klas. - Wszystkie te rozstania z wychowankami były dla mnie trudne, gdyż łączyła nas niezwykła więź - opowiada Renata Pasymowska.

LIDERZY RANKINGÓW

Oto lista nauczycieli, którzy od początku głosowania do piątku do godz. 9 zdobyli najwięcej głosów wśród liderów z powiatów oraz lista liderów głosowania na dyrektorów, nauczycieli akademickich i placówki edukacyjne.

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA

1. **Jolanta Brzózka,** Oddział Przedszkolny w Szkole Podstawowej im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Lipowie
2. **Julianna Kaczyńska,** Miejskie Przedszkole nr 2 Fantazja, Szczytno
3. **Małgorzata Guzowska,** Przedszkole Niepubliczne Bajka, Elbląg
4. **Monika Gałązka,** Przedszkole Publiczne nr 2 Bajka z Odziałem Integracyjnym w Mrągowie
5. **Katarzyna Schlegel,** Niepubliczny Żłobek i Przedszkole Akademia Prymusa, Olsztyn

NAUCZYCIEL KLAS 0-III

1. **Renata Pasymowska,** Szkoła Podstawowa nr 10 im. Władysława Broniewskiego w Olsztynie
2. **Danuta Straszyńska,** Szkoła Podstawowa nr 1 w Ełku
3. **Anna Korcin,** Zespół Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Górowie Iławeckim
4. **Dawid Brodacki,** Szkoła Podstawowa we Franknowie
5. **Barbara Rogowska,** Szkoła Podstawowa im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Tereszewie

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII

1. **Karolina Golder,** Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Pawła II w Ostródzie
2. **Adam Wąsowski,** Społeczna Szkoła Podstawowa 101 w Olsztynie
3. **Magdalena Wasilka,** Szkoła Podstawowa nr 29 im. Jana Liszewskiego w Olsztynie
4. **Wioletta Świderska,** Niepubliczna Szkoła Przysposabiająca do Pracy w Ośrodku Rehabiltacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym, Działdowo
5. **Karolina Maruszczak,** Szkoła Podstawowa nr 4 im. Polskich Podróżników w Iławie

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ

1. **Maria Róziecka,** Zespół Szkół Elektronicznych I Telekomunikacyjnych w Olsztynie
2. **Agnieszka Zalewska,** Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Karolewie
3. **Bartłomiej Szymuś,** Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Bartoszycach
4. **Anna Szramowska,** Zespół Szkół Zawodowych w Kurzętniku
5. **Barbara Antkowiak,** Zespół Szkół im. Konstytucji 3 Maja w Iławie

NAUCZYCIEL AKADEMICKI

1. **Krzysztof Szulborski,** Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
2. **dr hab. Mirosław Pawliszyn,** Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
3. **mgr inż. Marlena Jurczak,** Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
4. **dr Dorota Bartnicka,** Olsztyńska Szkoła Wyższa, Olsztyn
5. **mgr inż. Aneta Skoratko,** Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

DYREKTOR PLACÓWKI EDUKACYJNEJ

1. **Maja Chromik-Babalska,** Przedszkole nr 1 w Ostródzie
2. **Joanna Stachewicz,** Przedszkole Krasnoludek, Działdowo
3. **Monika Jaworska,** Niepubliczne Przedszkole Słoneczko, Sorkwity
4. **Aneta Szlaszyńska,** Przedszkole Niepubliczne Tęczowy Zakątek w Ełku
5. **Teresa Rakocka,** Niepubliczne Przedszkole Dwujęzyczne Bajkowy Zakątek, Lidzbark

PRZEDSZKOLE ROKU

1. **Niepubliczne Przedszkole Językowe ABC Akademia Przedszkolaka** w Ełku
2. **Przedszkole nr 1** w Ostródzie
3. **Przedszkole Akademia Małych Zuchów - Akademicki Zespół Placówek Oświatowych,** Fijewo

SZKOŁA ROKU

1. **Szkoła Podstawowa im. ks. st. W. Frelichowskiego** w Turzy Wielkiej
2. **Szkoła Podstawowa im. Kazimierza Jagiellończyka** w Wilkasach
3. **Szkoła Podstawowa** w Perłach

UCZELNIA ROKU

1. **Akademia Medycznych i Społecznych Nauk Stosowanych,** Elbląg
2. **Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa** w Giżycku
3. **Olsztyńska Szkoła Wyższa,** Olsztyn

SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU

1. **Stanford Academy,** Wójtowo
2. **Szkoła Języka Angielskiego i Matematyki Cool School,** Iława
3. **English Your Way, Ewelina Jay,** Szczytno

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na www.gazetaolsztynska.pl/nauczyciel

eprasa.pl 22d9586dfe

7 LISTOPADA

Poznają literaturę i język Romów

Olsztyn

W poniedziałek, 7 listopada, w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie zostanie otwarta wystawa poświęcona językowi i literaturze romskiej. To okazja do poznania zarówno alfabetu, którym posługują się Romowie, najważniejszych postaci dla kultury romskiej oraz ważnych dla Romów symboli m.in. flagi i hymnu.

— Pokażemy literaturę romską, która ma swój niezaprzeczalny dorobek. Będzie można zapoznać się z książkami, zobaczyć portrety znanych Romów, ale także podziwiać naprawdę ciekawe prace uczniów romskich, ale i nieromskich, dla których inspiracją jest kultura Romów — zachęca Aneta Łapińska, pełnomocnik wojewody do spraw mniejszości narodowych i etnicznych.

Wystawa ma charakter edukacyjny. W jej otwarciu będą uczestniczyć m.in. uczniowie klas 1-4 szkól podstawowych. Organizatorzy wydarzenia, chcą za jej pomocą pokazać różnorodność etniczną regionu. Ma tez służyć pomocą w zachowaniu tożsamości. Swoją obecność zapowiedzieli asystenci edukacji związani ze środowiskiem Romów.

— Asystenci edukacji to nowy zawód. Są nimi Romowie pracujący w szkołach z dziećmi romskimi. Muszą cieszyć się dobra opinia w swoim środowisku i spełniać wymogi stawiane przez szkołę — mówi Aneta Łapińska.

Według informacji przekazanych Gazecie Olsztyńskiej przez pełnomocnika wojewody warmińsko-mazurskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych wystawa ma także pomóc w przełamaniu wizerunku Romów łączonego głownie z ich folklorem, muzyką i tańcem. Ma także pokazać ich jako społeczność, która „jest, jak każda inna".

— Stereotyp tańczącego Cygana jest nie tylko krzywdzącym dla Romów, ale przede wszystkim uszczuplającym wysoką wartość dorobku tej społeczności — stwierdza Aneta Łapińska.

Wystawa zostanie otwarta o godzinie 12.00 przed salą 160 WMUW w Olsztynie. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

7 LISTOPADA

Desant Kultury. Milena Gauer: Podróż bohaterek

Olsztyn

MOK Olsztyn zaprasza do udziału w wyjątkowej grupie teatralno-rozwojowej dla kobiet! Projekt „Podróż bohaterek", jeden ze zwycięskich projektów Desantu Kultury, poprowadzi znakomita aktorka Milena Gauer, a jego pierwsze, organizacyjne spotkanie odbędzie się 7 listopada o godz. 19:00 w Kamienicy Naujacka przy Dąbrowszczaków 3.

Milena Gauer tak pisze o swoim projekcie:

Zapraszam do wspólnej podróży, do pracy rozwojowo-teatralnej, bez opowiadania his(!)torii, bez ambicji fabularnych, bez napięcia i nastawienia na efekt, pointę, rozwiązanie, morał. Zapraszam na wspólne poszukiwania teatru, który nie boi się być zmienny, bliski naturze, chaotyczny, medytacyjny, nieprzewidywalny i kapryśny. Który nie boi się odmówić działania, pouczania, dawania przykładu, nauki i nauczki.

Zapraszam do doświadczania siły i słabości ciała, w atmosferze siostrzeństwa, w kipiącej, bezpiecznej energii kobiecej, w tańcu i w ciszy.

Teatr w swoim kształcie tradycyjnym nie ma żadnych narzędzi do opowiedzenia o kobiecym doświadczeniu, bo warunkiem dotknięcia tych - niekiedy bardzo bolesnych - miejsc, jest zgoda na trwanie, bezruch, czystą obecność.

Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3, godz. 19.
Wstęp wolny / Zapisy

9 LISTOPADA

Desant Kultury. Błazen Jajosz: My z grodu Jakuba

Olsztyn

Chcecie dowiedzieć się i zrozumieć jak mogło się żyć w Olsztynie i okolicach za „czasów rycerzy i księżniczek"? Chcecie poznać albo wcielić się w postaci dawnych mieszkańców naszego miasta? Chcecie nauczyć się wyrażania siebie na forum publicznym? „My z grodu Jakuba" to jeden ze zwycięskich projektów tegorocznej edycji Desantu Kultury MOK Olsztyn. Cykl oryginalnych, angażujących spotkań z elementami interdyscyplinarnymi poprowadzi Michał Wróbel – niestrudzony popularyzator dziejów średniowiecza w formie interaktywnej, znany w niemal całej Polsce z niezliczonych eventów, turniejów czy festiwali historycznych jako Błazen Jajosz.

Pierwsze spotkanie organizacyjne odbędzie się w środę 9 listopada o godz. 17:00 w sali kameralnej Kamienicy Naujacka przy ul. Dąbrowszczaków 3. Na dobry początek przekroczymy progi świata średniowiecznej rozrywki, a chętni będą mogli nawet przebrać się za błazna albo poznać jego strój!

Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3, godz. 17.
Wiek: 16+. Wstęp wolny / Zapisy

10 LISTOPADA

Igor Herbut – Solo

Olsztyn

Kilka słów od Igora na temat koncertu: „Lwia część, Tu, Pollock, Pizno... jak dawno tego nie grałem. Tylko w domu, w pokoju przy pianinie... a chciałbym dla Was.

I chciałbym zaprosić Was wszystkich do swojego pokoju, ale wszyscy się nie zmieścicie. Więc postanowiłem, tak jak w 2019 roku, na kilka wieczorów przenieść mój dom i moje pianino – do Was. Wtedy mówiłem o tych spotkaniach tak: „Już w marcu trasa pt. „Lwia część".

Będę grał na pianie i opowiadał, a później będziemy mogli porozmawiać sobie o różnych sprawach. Nie mogę obiecać, że takie godzinne spotkanie naszpikowane moimi emocjami, intymnością i liryką Was nie zawiedzie i nie znudzi, ale obiecuję, że dam z siebie wszystko."

I teraz też tak będzie, ale dam z siebie jeszcze więcej, bo jeszcze więcej przeżyłem.

Minęły 3 lata. Na świat przyszedł Kai. Zadebiutowałem jako Igor Herbut albumem „Chrust" (zagram dla Was „Jasny"... i „Tańczmy"... i „Latające Słonie", ojeju ile ten koncert będzie trwał! Ale nie martwcie się, zadbamy o to, by fotele były wygodne a sale kameralne i przytulne). Spotkacie się ze mną?"

Sala przy ul. Kościńskiego 11, godz. 20. Wstęp płatny

10 LISTOPADA

Mozart i Kurpiński – Koncert muzyki klasycznej

Olsztyn

Łukasz Korta – dyrygent, Arkadiusz Krupa – obój, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Janusz Ciepliński – prowadzenie koncertu | W programie: Karol Kurpiński, Wolfgang Amadeus Mozart

Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.
Wstęp płatny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS tel. 89 535 20 30

PATRZ JAK KRĘCĄ / napisy: 18:00; LISTY DO M. 5: 12:15, 13:00, 14:50, 15:40, 17:30, 18:15, 20:10, 20:50; BROS / napisy: 14:20, 17:00, 19:45; NEL i tajemnica Kurokota / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:30, 15:50, 17:10; HALLOWEEN. FINAŁ / napisy: 13:10, 17:20, 20:20; EGZORCYZMY SIOSTRY ANN / napisy: 18:30, 20:40; SIEDLISKO ZŁA / napisy: 20:30; ANIA: 12:00, 16:15; APOKAWIXA: 14:30; BLACK ADAM / dubbing: 12:10; BLACK ADAM / napisy: 14:40, 17:45, 20:00; BEJBIS: 15:00; KOPCIUSZEK i kamień życia / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:20, 14:10; JOHNNY: 19:15

PROMOCJA

Jesteś kreatywny?
Masz w sobie niewykorzystany potencjał i niespożyte pokłady energii?

GAZETA OLSZTYŃSKA

JEST PRACA W OLSZTYNIE!

Chcesz dołączyć do ambitnego i pełnego pasji zespołu? Dobrze trafiłeś!

DOŁĄCZ DO NAS!

Szukamy osób na stanowisko:

MANAGER DS. REKLAMY

GWARANTUJEMY CI:
- samodzielność, możliwość realizacji Twoich pomysłów i pasji
- nie będziemy Cię ograniczać, u nas będziesz mógł być sobą
- szacunek i wsparcie bez względu na wiek, doświadczenie i wykształcenie
- stabilność i bezpieczeństwo
- umowę o pracę oraz wszystkie świadczenia
- perspektywy rozwoju

Aplikuj już teraz: **kadry@wm.pl**

GRUPA WM | GAZETA OLSZTYŃSKA | DZIENNIK ELBLĄSKI

1222otbp-L-K

eprasa.pl 22d9586dfe

Krzyżówka klasyczna z hasłem

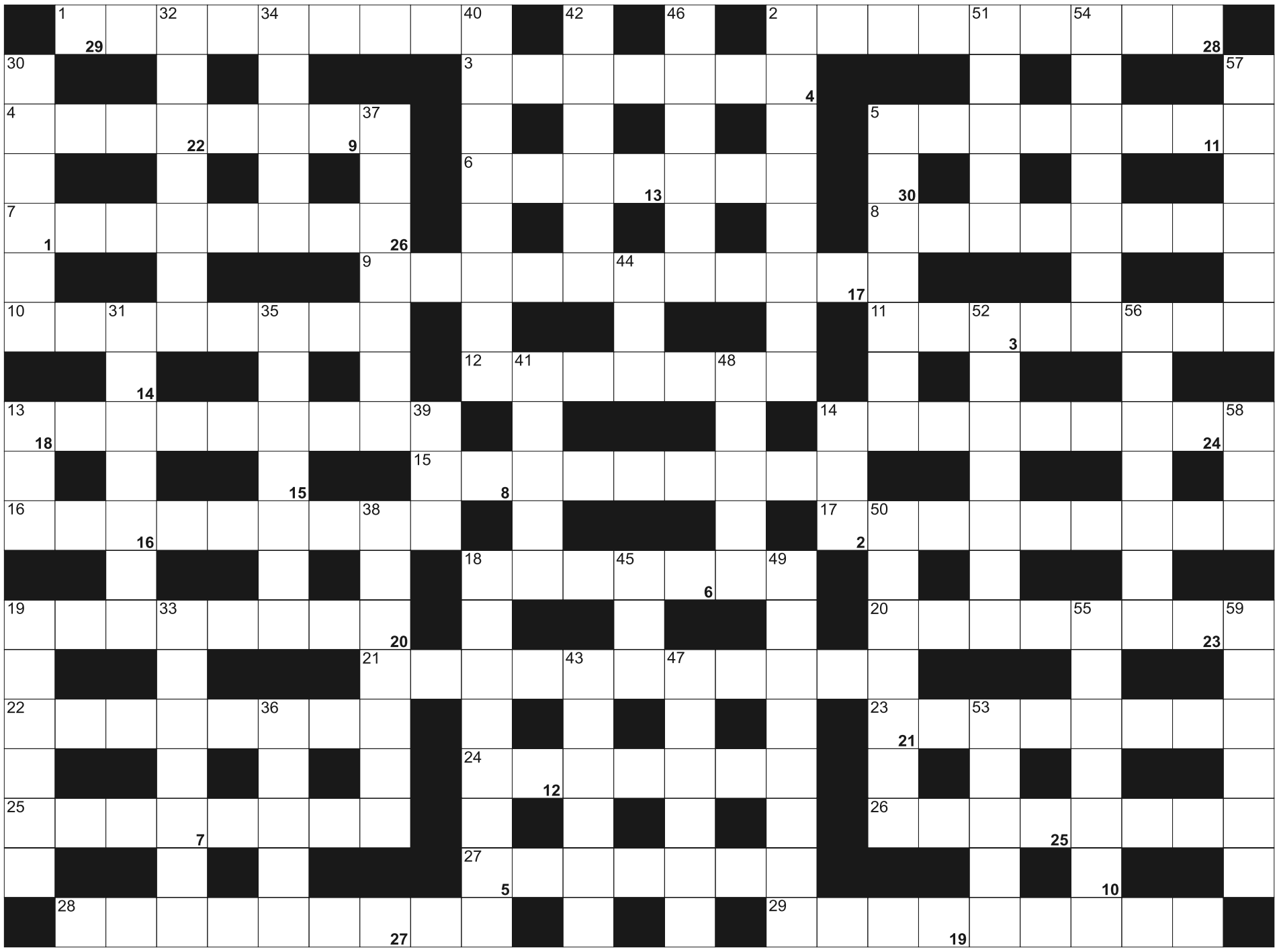

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13		14	15		16	17	18	19	20	21	22
23	24		25		26	27	28	29	30															

POZIOMO: 1) sporządza mapy; 2) największa rzeka Jemenu; 3) niezdanie egzaminu; 4) sztywna czapka z daszkiem; 5) jest nią flądra; 6) poprzednik Posejdona; 7) mocne wino portugalskie; 8) norweska prowincja w Arktyce; 9) tachometr samochodowy; 10) silos zbożowy; 11) gruczoł wytwarzający insulinę; 12) duńska wyspa między Zelandią a Lolland; 13) koty, krowy i żyrafy; 14) reguluje fortepiany; 15) największe miasto w stanie Wisconsin; 16) współwłaściciele, partnerzy; 17) deklamuje wiersze; 18) dzielnice mieszkaniowe; 19) gra zespołowa podobna do hokeja; 20) garaż dla pojazdów konnych; 21) dział pedagogiki od kształcenia dorosłych; 22) Timur Chromy, słynny władca mongolski; 23) pojazd z westernu; 24) pęki, strzępki materiału; 25) osoba nieakceptowana, wykluczona; 26) Cruzoe, słynny rozbitek; 27) niewielki jacht; 28) drugie największe miasto Madagaskaru; 29) zarządza działem gospodarczym instytucji

PIONOWO: 2) sześcian foremny inaczej; 5) drobiowy w puszce; 13) wezwanie od natury; 14) biały lub żółty; 18) oględziny sądowo-lekarskie; 19) sejmowy akt prawny; 30) stolica Macedonii; 31) mieszkanki Etiopii; 32) odległość między kołami; 33) o gryce pospolicie; 34) drżąca topola; 35) rękojeść, uchwyt; 36) ruchomy element skrzydła; 37) melakonit, minerał; 38) trucizna z kryminałów; 39) Winehouse, była piosenkarka; 40) robi zdjęcia; 41) góry w Maroku; 42) i Camus, i Einstein; 43) rzeka w Kolumbii oraz Wenezueli; 44) żona Saturna, bogini obfitości; 45) elektrokardiografia; 46) bezimienna skarga; 47) włoski lub kokosowy; 48) twórca węgierskiego hymnu; 49) największa kanadyjska wyspa w Zatoce Jamesa; 50) kraj z wyspami Galapagos; 51) sukulent, dostarcza sizalu; 52) trofeum; 53) graniczy z Syrią; 54) miejski lub dalekobieżny; 55) określanie ciężaru; 56) rycerz okrągłego stołu, kochał Izoldę; 57) zakładka na tkaninie; 58) gibon białoręki potocznie; 59) napój alkoholowy z piołunu

SUDOKU

				2	4			
		6	7		1	8		2
	8			5	3	9		7
		3			9		6	
1								
				1	6	5	8	
6		5	4		8			
9	3			6	5	4	7	
4				7	2	6	3	

623

1	3			8		7	9	
		9				8		1
		5	4		1			6
	1			6	2			
7		8	5			3	6	
6						5		7
4	2			7		6		
9	8	7					2	3
					9			

624

		3			9		1	8
4					5		6	
9								
			5					
		1						3
2	9	5		7		4		
			9	8			3	7
	6	8						2
			1		3		4	

625

eprasa.pl 22d9586dfe

ZWIERZĘTA

sprzedam

DŁUGOWŁOSE owczarki niemieckie 10-tygodniowe z rodowodem, 506-10-90-11

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
57622otbr-A-P

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

3-POKOJOWE mieszkanie 60m2, w centrum Jarot, IV piętro od zaraz, 506-66-88-73

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, tel.503-103-703

PRACA

dam pracę

DO obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

PANA do prac w ogrodzie. Dom w Olsztynie Jeden lub dwa razy w tygodniu. 89 5240240, 501511433

POMOGĘ odzyskać każdą należność, 793-164-163

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICY, 501-209-794

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

380-31419opb1-b-M

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że 2 listopada 2022 r. zmarł

ś. † p. Bronisław Tankielun

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 8 listopada 2022 r. o godz. 10.00 Mszą Świętą w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania urny z Prochami będzie miała miejsce na cmentarzu komunalnym w Dywitach. Kondukt żałobny rozpoczniemy od bocznej bramy (od strony Kieźlin).

Pogrążona w żałobie rodzina

277322opb1-A -P

Dr. Piotrowi Binek

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Poradni Kardiologicznej ALPMED

275822opb1-a-M

Najbliższej Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Pani

Krystyny Michalskiej

byłej wizytator z Kuratorium Oświaty w Olsztynie

składają Dyrektorzy i Pracownicy
olsztyńskich przedszkoli

276122opb1-a-M

Kochać – tak łatwo, żegnać – tak trudno...
Aleksander Michaux

Magdalenie Popko

wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają Pracownicy Oddziału 2 PKO BP w Olsztynie

277222opb1-A -P

Najbliższej Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
koleżanki

Reginy Olszewskiej

byłej dyrektor PM nr 20 w Olsztynie

składają Dyrektorzy olsztyńskich przedszkoli

276122opb1-b-M

Teresie Dąbrowskiej
i Katarzynie Surdel

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają współpracownicy oraz kierownictwo
WER Olsztyn

276422opb1-A -P

Pani Joannie Tyc

głębokie wyrazy współczucia i żalu
z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy i sędziowie
IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
Sądu Okręgowego w Olsztynie

276522opb1-A -P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

Rodzina zmarłej

ś. † p.

Marii Olszewskiej

składa podziękowania
Księdzu Proboszczowi Krzysztofowi Szarowiczowi,
Pracownikom Państwowej Straży Rybackiej
w Olsztynie, Pracownikom Biura Rachunkowego
AKTYW w Lidzbarku Warmińskim
oraz Przyjaciołom i Znajomym
za udział w Ostatniej Drodze
naszej kochanej Marii,
a Firmie Pogrzebowej ARKA w Olsztynie
za okazaną pomoc i zorganizowanie pogrzebu.

277422opb1-a-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20	**895 355 300** **602 327 277**
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4	**897 152 093** **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

eprasa.pl 22d9586dfe

O PIŁCE

EKSTRAKLASA\\\ W meczu na szczycie Raków Częstochowa pokonał 7:1 Wisłę Płock, a druga w tabeli Legia Warszawa nie bez problemów ograła 2:1 Lechię Gdańsk. Potknięcie zanotował Widzew Łódź, który niespodziewanie przegrał u siebie z Radomiakiem Radom 1:3.

• **Wyniki 16. kolejki:** Stal Mielec - Zagłębie Lubin 3:0, Legia Warszawa - Lechia Gdańsk 2:1, Piast Gliwice - Warta Poznań 0:2, Cracovia - Jagiellonia Białystok 1:0, Pogoń Szczecin - Górnik Zabrze 1:4, Raków Częstochowa - Wisła Płock 7:1, Miedz Legnica - Śląsk Wrocław 1:0, Widzew Łódź - Radomiak Radom 1:3

PO 16 KOLEJKACH

1. Raków	38	33:11
2. Legia	31	24:19
3. Widzew	26	21:17
4. Pogoń	26	27:24
5. Stal	26	24:21
6. Cracovia	25	18:11
7. Płock	25	28:24
8. Warta	24	17:15
9. Radomiak	23	20:21
10. Lech**	22	15:12
11. Górnik*	20	25:23
12. Śląsk	20	17:22
13. Jagiellonia	18	24:24
14. Zagłębie	17	12:25
15. Lechia*	14	15:26
16. Piast	13	15:21
17. Korona*	13	15:22
18. Miedź*	10	15:27

* mecz mniej ** dwa mecze mniej

I LIGA\\\ ŁKS dzięki wyjazdowemu zwycięstwu 2:1 nad Odrą Opole awansował na szczyt ligowej tabeli. Lideruja dotychczas Puszcza Niepołomice przegrała 1:0 z Chrobrym Głogów.

• **Wyniki 17. kolejki:** Sandecja Nowy Sącz - Zagłębie Sosnowiec 4:1, Wisław Kraków - Górnik Łęczna 1:2, Resovia Rzeszów - Podbeskidzie Bielsko Biała 2:2, Odra Opole - ŁKS Łódź 1:2, GKS Tychy - Ruch Chorzów 2:2, GKS Katowice - Chojniczanka 3:0, Arka Gdynia - Bruk Bet 1:2, Chrobry Głogów - Puszcza Niepołomice 1:0.

PO 17 KOLEJKACH

1. ŁKS	34	27:16
2. Puszcza	33	28:19
3. Ruch	31	24:17
4. Chrobry	30	29:23
5. GKS	27	20:13
6. Arka	27	29:23
7. Bruk-Bet	26	27:21
8. Podbeskidzie	26	24:23
9. Wisła	23	23:21
10. Stal*	22	28:23
11. Tychy	22	31:29
12. Zagłębie	21	20:23
13. Górnik	18	25:25
14. Resovia	16	18:28
15. Odra	15	22:33
16. Chojniczanka	14	19:29
17. Skra*	14	9:25
18. Sandecja	13	14:26

* mecz mniej

Fot. Emil Marecki

W Biskupcu Mrągowia, niczym Liverpool podczas pamiętnego finału Ligi Mistrzów w 2005 roku, ze stanu 0:3 doprowadziła do remisu 3:3

IV LIGA\\\ GKS Wikielec po kolejnym zwycięstwie, na jedną kolejkę przed końcem rundy, zapewnił sobie tytuł mistrza jesieni. Podopieczni Damiana Jarzembowskiego na własnym obiekcie nie mają w zwyczaju nawet zremisować i wygrali ósme spotkanie przed własną publicznością. Tym razem pokonali w derbach powiatu 2:0 Motor Lubawa i obecnie mają sześć punktów przewagi nad drugim w tabeli Jeziorakiem Iława.
Na drugie miejsce w tabeli awansował Jeziorak Iława, który w tym sezonie jeszcze nie przegrał żadnego spotkania na wyjeździe. Drużyna prowadzona przez Daniela Madeja 4:0 pokonała Romintę Gołdap.
Jeziorak przeskoczył w ligowej tabeli Polonię Lidzbark Warmiński, która jedynie zremisowała na własnym obiekcie 0:0 z DKS-em Dobre Miasto. Mimo to Polonia cały czas śrubuje rekord nie przegranych spotkań na własnym stadionie. Ostatni raz goryczy porażki zespół z Lidzbarka warmińskiego doznał dwa lata temu! Podczas z DKS-em gospodarze mieli kilka świetnych okazji do strzelenia zwycięskiej bramki, ale ostatecznie nie zdołali przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść.
- Wiedzieliśmy, że będzie to ciężkie spotkanie, bo Polonia personalnie prawdopodobnie ma najsilniejszy skład w IV lidze - mówił po meczu Maciej Szostek, trener DKS-u. - Z przebiegu spotkania więcej klarownych okazji miała Polonia, tu uznanie dla Bartka Dzikowskiego (bramkarz - red.), bo wielokrotnie bardzo dobrze się spisywał. My mogliśmy się odgryźć, mieliśmy kilka fajnych akcji i mogliśmy powalczyć o coś więcej. Znając sytuację w tabeli, klubie i zespole, bardzo szanuję ten punkt.
Z zgoła innym nastroju był szkoleniowiec Polonii. - Jesteśmy mocno rozgoryczeni tym wynikiem - powiedział Wojciech Figurski, trener Polonii. - Ja uczulałem swoich chłopaków, że DKS w tych spotkaniach, które przegrywał to dobrze się prezentował. Dość swobodnie kreowaliśmy sobie akcje. Nie da się wygrać spotkania jak się nie wykorzystuje dogodnych sytuacji. Brak skuteczności to przyczyna, że to spotkanie zremisowaliśmy. Straciliśmy dwa punkty.
Bardzo wiele działo się za to w Biskupcu, gdzie w świetle jupiterów doszło do starcia miejscowej Tęczy z Mrągowią Mrągowo. Goście do przerwy prowadzili 3:0 dominując nad przeciwnikiem. Tęcza jednak się nie poddała i zdołała doprowadzić do remisu, strzelając pierwszą bramkę dopiero w 74. minucie spotkania.
- Po takim meczu można powiedzieć, że obrona zawaliła, natomiast my byliśmy nieskuteczni - stwierdził Mariusz Niedziółka, trener Mrągowii. - Mieliśmy sytuacje, ale podejmowaliśmy beznadziejne decyzje i to trzeba sobie otwarcie powiedzieć. Niektórzy wyszli na drugą połowę i chcieli sobie strzelić bramkę, zapomnieli o zespole i nie chcieli szukać lepszych rozwiązań. Gra nam się rozlazła, ulegliśmy presji przeciwnika od 2:3 i wcisnęli nam bramkę. Jest żal, bo inaczej być nie może. Prowadzimy 3:0 i remisujemy mecz 3:3.
Mrągowia po tym remisie spadła na siódme miejsce w ligowej tabeli. Przeskoczyła ją Granica Kętrzyn, która wygrała na wyjeździe 2:0 z Polonią Iłowo. Wysokie zwycięstwo przed własną publicznością odniósł Znicz Biała Piska, który pokonał 5:1 Huragan Morąg.
Nie nic zdała się zmiana trenera w Pisie Barczewo, która przegrała już jedenaste spotkanie w tym sezonie. Tym razem u siebie 2:4 z Olimpią II Elbląg.

• Polonia Iłowo - Granica Kętrzyn 0:2
0:1 - Spirydon (68), **0:2** - Policha (76)

• Polonia Lidzbark Warmiński - DKS Dobre Miasto 0:0

• Tęcza Biskupiec - Mrągowia Mrągowo 3:3
0:1 - Skonieczka (10), **0:2** - Glinka (16), **0:3** - Skonieczka (30), **1:3** - Gołębiowski (74), **2:3** - Strzelec (76), **3:3** - Burzyński (87)

• Znicz Biała Piska - Huragan Morąg 5:1
1:0 - Sylwisty (9), **1:1** - Błaut (41), **2:1**, **3:1** - Krzyś (45, 53), **4:1** - Skyba (81), **5:1** - Romachów (82)

• Rominta Gołdap - Jeziorak Iława 0:4
0:1 - Kochalski (13), **0:2** - Górski (28), **0:3** - Imamoto (65), **0:4** - ? (82 sam.)

• GKS Wikielec - Motor Lubawa 2:0
1:0 - Klimek (72), **2:0** - Kentaro (85)

• Mamry Giżycko - Olimpia Olsztynek 1:0
1:0 - Drażba (73)

• Pisa Barczewo - Olimpia II Elbląg 2:4
1:0 - Kierstan (5), **1:1** - Kozera (32), **1:2** - Kottlenga (60), **2:2** - Trznadel (66), **2:3** - Kozera (75), **2:4** - Kordykiewicz (89 k).

• **Czołówka tabeli:** 1. Wikielec 35; 2. Jeziorak 29; 3. Polonia Lidzbark Warmiński 28; 4. Znicz 27; 5. Mrągowia 25.

I LIGA KOBIET\\\ Stomilanki Olsztyn rozczarowały na koniec tegorocznych zmagań. Podopieczne Dariusza Maleszewskiego tylko zremisowały 2:2 na wyjeździe z Marcusem Gdynia. W żadnym wypadku nie zmienia to jednak sytuacji olsztyńskiego zespołu w ligowej tabeli, albowiem Stomilanki kończą zmagania na pierwszym miejscu nie zaznając ani jednej porażki.
Za dwa tygodnie odbędzie się ostatnia kolejka I lidze kobiet, ale Stomilanki będą w niej pauzować ze względu na to, że przed sezonem z ligi wycofała się drużyna Tarnovii Tarnów.
Piłkarki z Olsztyna pewnie zmierzają do ekstraligi kobiet i tylko one same mogą się powstrzymać od wywalczenia historycznego sukcesu kobiecej piłki nożnej w Olsztynie. Podczas mecz w Gdyni, to kibice wszystkie bramki zobaczyli dopiero w drugiej połowie spotkania. Najpierw na prowadzenie wyszła drużyna gospodarzy, co podziałało motywująca na piłkarki ze Stolicy Krainy tysiąca Jezior. Adrianna Rosiak i Wiktoria Skrzypińska sprawiły, że olsztyńska drużyna wyszła na prowadzenie. Gospodynie grały jednak do końca, strzelając gola na wagę remisu w ostatniej akcji meczu.
Stomilanki pod koniec listopada zagrają w 1/16 finału Pucharu Polski ze zwycięzcą meczu: Pogoń Zduńska Wola - Ząbkovia Ząbki.

FUTSAL\\\ W inauguracyjnym spotkaniu I ligi kobiet AZS UWM High Heels Olsztyn pokonał u siebie Jezioranki Iława 7:2.
Po pierwszej połowie gospodynie prowadziły 4:1. Ba, po czterech minutach było już 3:0 dla AZS UWM!

• AZS UWM High Heels Olsztyn — Jezioranki Iława 7:2 (4:1)
1:0 — Grzesik (1), **2:0** — Łapińska (4), **3:0** — Klonowska (4), **4:0** — Łapińska (15), **4:1** — Jargieło (17), **5:1** — Łapińska (25), **6:1** — Grzesik (38), **6:2** — Śmieszniak (39), **7:2** — Grzesik (40).

eprasa.pl 22d9586dfe

SPECJALIŚCI OD DELEGACJI

II LIGA PIŁKI NOŻNEJ\\\ Olimpia Elbląg w sobotę wygrała na wyjeździe w pierwszym meczu z wiosennej rundy rewanżowej z Górnikiem Polkowice 4:3. Tym samym elblążanie zrewanżowali się swojemu rywalowi za porażkę w I rundzie, kiedy to przegrali 0:1.

• Górnik Polkowice — Olimpia Elbląg 3:4 (1:2)
0:1 — Senkevich (7 – karny), **1:1** — Karmelita (9), **1:2** — Senkevich (43), **1:3** — Filipczyk (49), **2:3** — Karmelita (55), **2:4** — Wojtyra (58 karny), **3:4** — Karmelita (90+5)
czerwona kartka: Danilczyk (71 za 2 żółte)
OLIMPIA: Witan — Piekarski — Sarnowski, Kuczałek, Filipczyk, Gutowski (65 Turzyniecki), Czernis (85 Milanowski), Danilczyk, Senkevich (79 Wierzba), Wojtyra (76 Rajch), Stasiak (85 Famulak)

Po dwóch ostatnich zwycięstwach z Garbarnią Kraków 2:1 oraz z GKS Jastrzębie 2:0 elbląscy piłkarze jechali na Dolny Śląsk w dobrych nastrojach. Dariusz Kaczmarczyk (II trener) przed meczem zapowiadał, że zespół jest spragniony zwycięstwa i chce podtrzymać dobrą passę, wygrywając z Górnikiem. Podopieczni trenera Przemysława Gomułki nie zawiedli. Wygrali i stali się bogatsi o trzy punkty.

Przeciwko polkowiczanom elblążanie musieli zagrać bez pauzujących za kartki Marcelego Stefaniaka oraz Patryka Jakubczyka. W ich miejsce w podstawowym składzie wyszli: Kacper Filipczyk i Konrad Gutowski. Żółto-biało-niebiescy rozpoczęli mecz nader agresywnie. Już w 3 minucie gry żółty kartonik zobaczył Łukasz Sarnowski. Cztery minuty później Yan Senkevich wyprowadził kontrę z bocznej strefy boiska, dośrodkował w pole karne do Dawida Wojtyry, którego gospodarze musieli zatrzymać, uciekając się do faulu. Arbiter bez wahania wskazał na „wapno". Senkevich nie zawiódł i pewnym strzałem „jedenastkę" zamienił na gola. Gościom jednak nie było dane długo cieszyć się z prowadzenia. W 9 minucie meczu po dośrodkowaniu Karola Fryzowicza Rafał Karmelita po uderzeniu zza pola karnego doprowadził do remisu. Od tego momentu gra przeważnie toczyła się w środku pola, aczkolwiek z optyczną przewagą gości.

Fot. Ryszard Biel
Olimpia Elbląg wygrała trzeci mecz z rzędu na wyjeździe

Tuż przed przerwą Senkevich wykorzystał bierność pary stoperów drużyny gospodarzy i ponownie wyprowadził swój zespół na prowadzenie. Po przerwie Olimpia nie spuściła z tonu. Pięć minut po rozpoczęciu drugiej połowy Aron Stasiak wypatrzył w polu karnym dobrze ustawionego Filipczyka, a ten zmienił wynik meczu na 3:1 z perspektywy gości. Polkowiczanie, prowadzeni przez byłego trenera Olimpii Tomasza Grzegorczyka, nie dali za wygraną i wciąż szukali okazji do zdobycia gola. Po jednej z akcji i dośrodkowaniu Bajdysza piłka spadła pod nogi Karmelity, który strzałem z bliska zdobył kontaktowego gola. Nie zrażeni takim obrotem sprawy elblążanie przeszli do ataku. W 58 minucie w polu karnym sfaulowany został Senkevich i Olimpia dostała drugi rzut karny. Tym razem do piłki podszedł Dawid Wojtyra i za chwilę wpadł w objęcia szczęśliwych kolegów. Od 71 minuty elblążanom przyszło grać w dziesiątkę, gdyż za 2 żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwoną boisko opuścił Daniel Danilczyk. I gdy wydawało się, że wynik nie ulegnie już zmianie, to w doliczonym czasie Karmelita zdobył kontaktowego gola. Na wyrównanie Górnikowi zabrakło już jednak czasu. Bohaterem ostatnich minut spotkania w drużynie Olimpii był Andrzej Witan, który udanymi interwencjami i spokojem w bramce walnie przyczynił się do sukcesu swojej drużyny.

Kolejny mecz Olimpia rozegra u siebie w sobotę z Motorem Lublin. **JERZY KUCZYŃSKI**

• Pozostałe wyniki 18. kolejki spotkań: Znicz Pruszków — Siarka Tarnobrzeg 0:2 (0:1), KKS Kalisz — Polonia Warszawa 3:0 (2:0), GKS Jastrzębie — Wisła Puławy 0:4 (0:2), Śląsk II Wrocław — Radunia Stężyca 0:1 (0:1), Pogoń Siedlce — Zagłębie II Lubin 1:0 (1:0), Motor Lublin — Garbarnia Kraków 3:0 (0:0), Lech II Poznań — Hutnik Kraków 1:1.

PO 18 KOLEJKACH

1. Kotwica*	37	28:14
2. Kalisz	35	40:23
3. Polonia	34	31:19
4. Wisła	31	34:21
5. Olimpia	31	29:20
6. Stomil*	27	26:22
7. Znicz	26	23:23
8. Jastrzębie	24	20:24
9. Radunia	22	30:35
10. Zagłębie 2	22	24:37
11. Polkowice	21	22:26
12. Motor	21	21:25
13. Lech II	20	24:29
14. Siarka	20	24:30
15. Pogoń	19	20:25
16. Hutnik	18	28:36
17. Śląsk 2	17	21:28
18. Garbarnia	16	30:38

* mecz mniej

SOKÓŁ NIE PRZEGRYWA. CONCORDIA NIESTETY TAK

III LIGA PIŁKI NOŻNEJ\\\ Ze zmiennym szczęściem radziły sobie drużyny z naszego regionu na trzecioligowych boiskach. O ile Sokół Ostróda remis w Tomaszowie Mazowieckim może uznać za dobry wynik, o tyle Concordia Elbląg po porażce 1:3 z Pilicą Białobrzegi ma o czym myśleć.

• Concordia Elbląg — Pilica Białobrzegi 1:3 (1:3)
0:1 — Rudnicki (5 karny), **0:2**, **0:3** — Stawiarz (17,38 karny), **1:3** — Szawara (44 karny)
czerwona kartka: Drabik (39 za 2 żółte)
CONCORDIA: Matysiak — Akubardiia (63 Drewek), Szawara, Spychka, Radchenko, Jarzębski (90 Nestorowicz), Bukacki, Kopka (76 Pelc), Szmydt, Szramka, Miyamoto (76 Edil).

Dla elblążan starcie z Pilicą było z gatunku tych za „sześć" punktów. Concordia spotkanie rozpoczęła najgorzej, jak tylko mogła. W 5 minucie piłka po dośrodkowaniu Oskara Wojtasiaka odbiła się od ziemi i trafiła w rękę Gruzina Badriego Akubardiię. Arbiter nie miał wyboru i chwilę potem podyktował rzut karny dla gości, który z powodzeniem wykorzystał Konrad Rudnicki. Elblążanie swoją szansę mieli w 15 minucie gry, ale w Hubert Szramka przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem gości. Jako że niewykorzystane sytuacje się mszczą, to dwie minuty później po strzale Aleksandra Stawiarza było już 2:0 dla gości. W 27 minucie Szramka ponownie miał szansę wpisania się na listę strzelców, ale tym razem z sześciu metrów uderzył piłkę głową nad poprzeczką.

Pilica nie zamierzała odpuszczać i w 38 minucie prowadziła już 3:0. Akubardiia w polu karnym sfaulował Rudnickiego, a „jedenastkę" na bramkę ponownie zamienił Stawiarz. Tuż przed przerwą Piotr Drabik ujrzał drugi żółty kartonik i Pilica musiała kontynuować mecz w dziesiątkę. Jeszcze przed przerwą kibice zobaczyli trzeci rzut karny. W polu karnym sfaulowany został Japończyk Yudai Miyamoto, a Tomasz Szawara zdobył pierwszą i (jak się później okazało) ostatnią bramkę dla elblążan. Concordia po przerwie grała ambitnie przerwie, ale wynik pozostawał bez zmian. W 47 minucie doskonałej sytuacji do zdobycia gola ponownie nie wykorzystał Szramka. Grający w osłabieniu goście skupili się na obronie, a elblążanie, choć mieli inicjatywę i zdecydowaną przewagę, to nie potrafili wpakować piłki do bramki. Tym samym gospodarze zanotowali dziesiątą porażkę w tej rundzie.

Po meczu Adrian Żórański (trener Concordii) powiedział: — Gratuluję rywalowi, który dobrze zaczął mecz i konsekwentnie robił swoje. To wszystko wynikało z tego, że nie realizowaliśmy naszych założeń. Pozwalaliśmy rywalowi na dośrodkowania. Brakowało krycia i dokładności. W drugiej połowie grało nam się łatwiej i lepiej. Mieliśmy swoje sytuacje i powinniśmy odrobić straty.

Kolejny mecz Concordia zagra w sobotę na wyjeździe z Olimpią Zambrów.

• W innym meczu III ligi Sokół Ostróda zremisował na wyjeździe 1:1 z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Był to piąty mecz z rzędu bez porażki podopiecznych Janusza Bucholca.

Będący na fali Sokół trzy ostatnie spotkania wygrał i ewentualne zwycięstwo w Tomaszowie pozwoliłoby drużynie „wskoczyć" do górnej części tabeli. Jednakże remis wywalczony na wyjeździe należy traktować jako dobry wynik. Wszak Lechia to solidny trzecioligowiec.

Pierwsza połowa spotkania to optyczna przewaga drużyna gospodarzy. Lechia stworzyła sobie dwie doskonale sytuacje, ale bardzo dobrze w bramce zachował się bramkarz Sokoła – Norbert Florczak. Z kolei goście mogli objąć prowadzenie po strzale Łukasza Świętego, ale piłka przeleciała minimalnie nad poprzeczką.

Po zmianie stron kibice zgromadzeni na miejscowym stadionie w końcu zobaczyli bramki. Prowadzenie w meczu objął Sokół, dla którego gola zdobył najlepszy strzelec zespołu – Dawid Kasprzyk (było to jego dziesiąte trafienie w tym sezonie). Niestety Sokół nie utrzymał prowadzenia do końca spotkania, gdyż Adam Nowak w 72 minucie spotkania doprowadził do wyrównania.

W kolejnym spotkaniu zespół prowadzony przez Janusza Bucholca zagra na wyjeździe z Błonianką Błonie. **JERZY KUCZYŃSKI**

• Wyniki 15. kolejki: ŁKS – Warta 2:2, Legionovia – Mławianka 3:2, Olimpia Z. – Błonianka 0:3, Unia – Legia 1:0, Pogoń – Broń 4:0. Concordia – Pilica 1:3, Sokół Ostróda – Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:1, Pelikan Łowicz - Ursus Warszawa 3:0, Jagiellonia II Białystok - Świt Nowy Dwór 4:1.

Fot. Ryszard Biel
Concordia wciąż pozostaje „czerwoną latarnią" III ligi

PO 15 KOLEJKACH

1. Mława	28	38:29
2. Pogoń	28	28:20
3. Legionowo	27	28:20
4. Świt	27	28:20
5. Unia	26	16:9
6. Lechia	24	21:15
7. Legia II	23	29:25
8. Pelikan	23	24:21
9. ŁKS II	22	30:22
10. JagielloniaII	21	30:24
11. Sokół	21	26:27
12. Pilica	20	22:25
13. Broń	19	27:27
14. Olimpia	17	19:28
15. Błonianka	11	16:33
16. Ursus	10	18:29
17. Warta	10	13:27
18. Concordia	7	16:33

eprasa.pl 22d9586dfe

ZAPOMNIELI, JAK SIĘ GRA?

PIŁKA RĘCZNA\\\ Warmia Olsztyn miała plan, by postawić się liderowi z Legionowa. Skończyło się tylko na założeniach, bo drużyna gości rozbiła Warmiaków w hali w Biskupcu 41:21. Przegrać z liderem to nie wstyd, ale rozmiary porażki nie napawają optymizmem.

• Warmia Olsztyn – KPR Legionowo 21:41 (10:20)
Warmia: Makowski, Kaczmarczyk – Mucha 1, Reichel 1, Stępień 2, Safiejko, Laskowski 5, Szniter, Konkel 3, Sikorski, Zamełka 1, Skiba, Malewski 7.

Olsztynianie zaliczyli czwartą porażkę z rzędu w Lidze Centralnej. Wcześniej przegrywali kolejno z Zagłębiem Sosnowiec, Śląskiem Wrocław i Nielbą Wągrowiec.

Tyle tylko, że dotychczasowe spotkania Warmia przegrywała na styku. O porażce decydowały słabsze końcówki spotkania i przy odrobinie szczęścia można były te mecze wygrać. Tym razem tak jednak nie było. KPR przyjechał do Biskupca i brutalnie zweryfikował Warmię, obnażając wszystkie słabe strony olsztyńskiego zespołu.

Wściekły po meczu był Dariusz Molski, trener Warmii. – To jest straszna sprawa! – powiedział opiekun olsztyńskiego zespołu. – Przegrać można z każdym, i to z takim wynikiem, ale jeżeli podejmuje się walkę. My jednak zapomnieliśmy, jak się gra z dnia na dzień. Nie realizowaliśmy tego, nad czym pracowaliśmy cały tydzień.

Fot. Emil Marecki

Ostatni raz Warmia Olsztyn wygrała 1 października, pokonując 30:26 MKS Wieluń

Nagle w trakcie meczu okazuje się, że z trzynastu zawodników tylko sześciu jest zdolnych do gry. To, co zrobiliśmy w tym meczu, to jest jeden wielki wstyd! Wiedzieliśmy, że rywal jest z najwyższej półki, ale nie można przegrać w takim stylu. To tylko źle o nas świadczy. Dlaczego nie mogliśmy podjąć z nimi walki? Co my jesteśmy inni?

Olsztyński szkoleniowiec dodał: – To jest nasza praca, z tego jesteśmy rozliczani. Nie można mówić o żadnej presji, bo to nie szkoła podstawowa. Fizycznie byli od nas silniejsi, ale to nie można raptem oddawać wszystkich piłek i popełniać same błędy. Zachowywaliśmy się, jakbyśmy zapomnieli grać w piłkę ręczną.

Już na początku spotkania kontuzji kostki doznał Michał Sikorski i być może wypadnie ze składu na najbliższe tygodnie. Cały czas okres rekonwalescencji przechodzi Mateusz Kopyciński. Z olsztyńskim zespołem trenuje jeden zawodnik, który niedawno skończył 18 lat, ale nie wiadomo, czy zostanie włączony do zespołu. **EM**

• Inne wyniki 7. kolejki: Budnex Stal Gorzów – Olimpia Piekary Śląskie 27:22, AZS AWF Biała Podlaska – ORLEN Upstream SRS Przemyśl 35:26, Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź – Padwa Zamość 20:31, Autoinwest Żukowo – Handball Stal Mielec 27:30, MKS Wieluń – MKS Nielba Wągrowiec 31:26, Zagłębie Handball Team Sosnowiec – Śląsk Wrocław Handball 27:27.

PO 7 KOLEJKACH

1. Legionowo	20	224:164
2. AZS AWF	17	227:194
3. Stal M.	17	205:185
4. Wieluń	15	200:191
5. Piekary	13	211:194
6. Śląsk	13	217:209
7. Stal G.	12	186:170
8. Sosnowiec	8	196:210
9. Przemyśl	7	204:225
10. Żukowo	6	199:214
11. Warmia	6	192:209
12. Nielba	6	175:211
13. Anilana	4	180:212
14. Padwa	0	162:190

>>> W Gryfinie pierwszoligowy Szczypiorniak Olsztyn walczył o pierwsze punkty w tym sezonie. Po 30 minutach wszystko było jeszcze możliwe, bo olsztynianie przegrywali zaledwie 16:18. W drugiej połowie faworyci nie pozostawili jednak Szczypiorniakowi żadnych złudzeń i pewnie wygrali 40:25.

• Wyniki 6. kolejki I ligi: KS Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna – KSPR Kospel Gwardia Koszalin 31:25, SKF KPR Sparta Oborniki – KS Tytani Wejherowo 32:36, PGE KPR Gryfino – Szczypiorniak Olsztyn 40:25.

PO 6 KOLEJKACH

1. Sokół	5*	15	172:148
2. USAR	4	9	132:115
3. Jeziorak	5	9	153:137
4. Gwardia	4	9	130:121
5. Tytani	5	9	152:152
6. Gryfino	5	9	168:165
7. Grudziądz	4	6	128:128
8. Sparta	5	6	158:159
9. SMS I	3	0	90:105
10. Szczypiorniak	6	0	158:211

* liczba rozegranych meczów

>>> Wyniki 6. kolejki II ligi: MTS Kwidzyn – Wybrzeże Gdańsk 31:23, Jedynka Kodo Morąg – Fahrenherit Gdańsk 37:15, Handball Czersk – BSMS Bartoszyce 27:27, AZS UKW Bydgoszcz – Pogoń Handball Szczecin 40:40, Sambor Latocha Agropom Tczew – Szczypiorniak II Olsztyn 45:25.

PO 6 KOLEJKACH

1. AZS UKW	16	229:183
2. Sambor	15	222:159
3. Jedynka	15	201:156
4. Pogoń	14	207:185
5. SMS ZPRP II	12	160:140
6. MTS	9	179:157
7. BSMS	7	159:171
8. Wybrzeże	6	196:184
9. Czersk	5	176:181
10. AZS Gdańsk	3	149:189
11. Czarni	3	130:200
12. Szczypiorniak II	0	138:241

HURAGAN OKAZAŁ SIĘ ZA MOCNY

KOSZYKÓWKA\\\ KKS Agapit Olsztyn doznał drugiej porażki w tym sezonie. Olsztyńska drużyna przegrała 86:84 w starciu z Huraganem Wołomin, chociaż do przerwy prowadziła różnicą ośmiu punktów.

Do meczu z Huraganem olsztynianki przystąpiły w roli faworytek. Początkowo wszystko szło zgodnie z planem, bo Agapit prowadził po pierwszej połowie 46:38. Nie jest to oczywiście bardzo wysoka przewaga, szczególnie w koszykówce kobiet, ale wydawało się, że podopieczne Tomasza Sztąberskiego kontrolują boiskową rzeczywistość. Przewaga wypracowana w dwóch pierwszych kwartach została jednak roztrwoniona w drugiej części meczu.

Jeszcze dwie minuty przed końcem spotkania na prowadzeniu znajdowały się olsztynianki, ale niestety w końcówce więcej zimnej krwi zachowały gospodynie.

– Dziewczyny zbyt pewnie się poczuły po pierwszych dobrych fragmentach spotkania i spuściły z tonu – powiedział po meczu Tomasz Sztąberski, trener KKS-u Agapit Olsztyn. – W drugiej połowie dziewczyny z Huraganu grały bardzo krótkie, agresywne akcje, wykorzystywały grę jeden na jeden. Odnalazła się ich rozgrywająca Daria Zach, która „skaleczyła" nas trzema „trójkami" w czterech próbach. Sześć sekund przed końcem mieliśmy dokładnie rozpisaną akcję. Zawodniczki wyszły na parkiet i zagrały po swojemu. Mamy co prawda nagranie wideo, że był faul w tej akcji, ale sędziowie byli innego zdania. Na własne życzenie przegraliśmy to spotkanie, nie byliśmy zespołem gorszym. W takich spotkaniach wygrywa zespół, który bardziej chce grać.

Niejako na usprawiedliwienie Agapitu warto podkreślić, że w meczu z Huraganem nie zagrała Marta Sztąberska. – To dla nas duże osłabienie – stwierdził trener Sztąberski, po czym dodał: – Chociaż zastępująca ją Nikola Pałasz zagrała chyba swój najlepszy mecz. Niestety sami sobie jesteśmy winni tę porażkę. Trzeba się z tym pogodzić. **EM**

Huragan Wołomin – KKS Agapit Olsztyn 86:84 (16:22, 22:24, 21:16, 27:22)
KKS Agapit: Pałasz 9, Wawrzyniak 25, Daliga 22, Giżyńska 14, Mońko 10 – Przeradzka, Gzinka 4, Maciejczyk, Mazuro, Szarpak

• Inne wyniki 6. kolejki: GTK Gdynia – AZS Uniwersytet Warszawski 54:58, ŁKS KK Łódź – Mon-Pol Płock 44:82, MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski – Grot F&F Automatyka Pabianice 88:73.

Fot. Emil Marecki

— Na własne życzenie przegraliśmy to spotkanie — powiedział trener Tomasz Sztąberski

PO 6 KOLEJKACH

1. Pabianice	11	451:357
2. KKS	10	463:390
3. Mon-Pol	10	417:371
4. AZS UW	10	368:341
5. Politechnika*	9	398:328
6. Sokołów*	9	345:303
7. AZS UG	9	365:432
8. GTK*	8	364:288
9. Huragan*	8	362:360
10. Bogdanka*	6	257:330
11. Basket	6	343:462
12. ŁKS*	5	265:367
13. Łomianki**	4	215:284

* mecz mniej ** dwa mecze mniej

eprasa.pl 22d9586dfe

CZAS NA DERBY PÓŁNOCY

SIATKÓWKA\\\ Indykpol AZS Olsztyn będzie miał dzisiaj szansę zrehabilitować się za ostatnią porażkę w Nysie. Zawodnicy prowadzeni przez Javiera Webera w Iławie zmierzą się z Treflem Gdańsk. Początek meczu o godz. 17:30.

Zwycięska seria siatkarzy Indykpolu AZS Olsztyn została przerwana. „Azetesiacy" po dwóch porażkach na początku sezonu zwyciężyli cztery razy z rzędu. W minioną środę ekipa ze stolicy Warmii i Mazur udała się do Nysy, lecz o samym spotkaniu olsztynianie z pewnością chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Stal łatwo wygrała 3:0, dominując w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła. Trzecia przegrana w sezonie spowodowała spadek na ósme miejsce w ligowej tabeli.

– Można powiedzieć, że spadł na nas „zimny prysznic". Spodziewaliśmy się ciężkiego meczu, lecz „od A do Z" nic nam nie wyszło. Nie mieliśmy zagrywki ani przyjęcia. Wiemy, nad czym musi pracować, choć mamy na to mało czasu – przyznaje Szymon Jakubiszak, środkowy Indykpolu AZS Olsztyn.

Choć młodego środkowego mogliśmy oglądać we wszystkich siedmiu rozegranych do tej pory spotkaniach, to jego występy były incydentalne. Jakubiszak zdobył tylko 4 punkty. Co o swojej obecności na boisku mówi sam zawodnik? – Nie czuję żalu do trenera. Trener stawia w chwili obecnej na Taylora i Mateusza. Ja nie mam sobie nic do zarzucenia, ponieważ jestem gotowy, ciężko trenuję i cierpliwie czekam na swoją szasnę.

Fot. AZS Olsztyn

Po „zimnym prysznicu" w Nysie, czas na zwycięstwo w Iławie

Szansą na zapomnienie o wpadce z Nysy będzie starcie w Iławie z Treflem Gdańsk. Drużyna prowadzona przez Igora Juricicia plasuje się w ligowej tabeli na jedenastym miejscu, mając w swoim dorobku dziewięć punktów. Gdańskie Lwy pokonały Barkom Każany Lwów, Cuprum Lubin i Cerrad Enea Czarnych Radom. W minionej kolejce ekipa znad morza musiała uznać wyższość Jastrzębskiego Węgla, nie zdobywając nawet seta.

Jedną z pierwszoplanowych postaci w ekipie trenera Juricicia miał być w tym sezonie Piotr Orczyk. Przyjmujący Trefla podczas meczu w Suwałkach (druga kolejka), doznał groźnej kontuzji – zerwanie więzadła krzyżowego, przez co czeka go długa przerwa. Podstawową parę przyjmujących tworzą obecnie Mikołaj Sawicki i dobrze znany kibicom z Olsztyna Jakub Czerwiński. Najlepiej punktującym zawodnikiem jest natomiast Bartłomiej Bołądź (98 punktów – dla porównania, najwięcej „oczek" w ekipie z Kortowa ma Karol Butryn – 125).

Ciekawie zapowiada się również pojedynek dwóch młodych i obiecujących środkowych – Mateusza Poręby i Karola Urbanowicza. Więcej punktów zdobył zawodnik Indykpolu AZS (57:44), notując przy tym większą skuteczność w ataku (63% do 47%). Urbanowicz lepiej blokuje (9:8), a każdy z zawodników zdobył do tej pory po 4 punkty bezpośrednio z zagrywki.

– Nie powiedziałbym, że ze względu na problemy zdrowotne zawodników z Gdańska będzie to łatwiejszy mecz. Do każdego przeciwnika trzeba podejść tak samo, niezależnie czy ma on problemy kadrowe, czy nie – kończy Szymon Jakubiszak.

PO 8 KOLEJKACH

1. Jastrzębski	24	24:2
2. Resovia	20	21:6
3. Stal*	16	17:8
4. Ślepsk	16	19:13
5. Aluron*	14	17:11
6. ZAKSA*	12	13:10
7. Indykpol AZS*	11	14:12
8. Projekt*	11	14:12
9. Skra	11	15:18
10. Katowice	9	12:19
11. Trefl*	9	11:12
12. Barkom	8	13:20
13. Czarni**	6	9:23
14. LUK*	6	11:19
15. Cuprum*	5	8:18
16. BBTS*	2	5:20

* mecz mniej ** mecz więcej

ZA KRÓTKA ŁAWKA

RUGBY\\\ Olsztyńscy rugbiści zakończyli zmagania w rundzie jesiennej II ligi. Niestety zawodnicy Res Energy Rugby Team Olsztyn przegrali 10:26 na wyjeździe z Miedziowymi Lubin. Olsztynianie przez większą część sezonu borykają się ze sporymi kłopotami kadrowymi, głównie z racji tego, że wielu zawodników w drużynie jest kontuzjowanych. – Ławki w tym meczu to my w ogóle nie mieliśmy – powiedział po spotkaniu Marcin Fijałkowski, drugi szkoleniowiec olsztyńskiej ekipy. – Pojechaliśmy na styk, nie mieliśmy żadnej zmiany. Zagrali ci, których udało się zebrać i dlatego nie było nam łatwo w tym meczu. Nie można powiedzieć, że rywale zagrali superspotkanie. U nas za dużo było indywidualizmu, braku gry do końca. Pierwsza połowa jeszcze jako tako wyglądała, próbowaliśmy się utrzymać, ale niestety przegraliśmy to spotkanie. Gracze Res Energy Rugby Team Olsztyn zakończyli rundę jesienną na trzecim miejscu w tabeli z 13 punktami na koncie. Na dorobek punktowy olsztynian złożyły się trzy domowe zwycięstwa i dwie wyjazdowe porażki.

Fot. Emil Marecki

Olsztyńscy rugbiści przegrali drugi mecz w tym sezonie

– Szkoda tego meczu w Lubinie, bo nie powinniśmy go przegrać – mówi trener Fijałkowski. – Powinniśmy to spotkanie wygrać, ale braki kadrowe dały się nam we znaki. Boli ta porażka, bo liczyliśmy na punkty i na to, że w tabeli będzie to lepiej wyglądało. Liczę, że na wiosnę wszyscy się wykurują i zagramy w najsilniejszym składzie. Zawodnicy Res Energy Rugby Team Olsztyn przechodzą teraz w rytm roztrenowania. Raz w tygodniu będą trenować w hali na matach. Okres roztrenowania potrwa do Świąt Bożego Narodzenia. Przygotowania do rundy wiosennej zaczną się na początku stycznia. **EM**

• Wyniki 5. kolejki II ligi Rugby: AWP Budowlani II Lublin – Wataha RC Zielona Góra 43:6 (29:6), Gryfy Rugby Ruda Śląska – Rugby Wrocław 29:32 (12:24), Miedziowi Lubin – Res Energy Rugby Team Olsztyn 26:10 (14:5).

Tabela po pierwszej rundzie

1. Budowlani	20	190:67
2. Wataha	19	127:67
3. Olsztyn	13	76:91
4. Miedziowi	11	86:121
5. Wrocław	10	80:144
6. Ruda Śląska	2	70:131

REKLAMA

Ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewid. nr 29, 76/1, położonych w obrębie Górka, gmina Ostróda.

Na podstawie art. 17 pkt 1) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Ostróda uchwały nr LV/438/2022 Rady Gminy Ostróda z dnia 14 października 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewid. nr 29, 76/1, położonych w obrębie Górka, gmina Ostróda oraz o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją sprawy w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda, w godzinach pracy Urzędu w pokoju 312 oraz **składać wnioski do ww. projektów dokumentów:**

1) w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda,
2) w formie elektronicznej, za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@gminaostroda.pl,
3) w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy Ostróda

w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego obwieszczenia/ogłoszenia.

Wnioski można wnosić również przy użyciu gotowego formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej. Wnoszący wniosek podaje:

1) swoje imię i nazwisko albo nazwę,
2) adres zamieszkania albo siedziby,
3) przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Ostróda.

Informuję, iż szczegółowy zakres informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej http://www.bip.gminaostroda.pl, w zakładce „Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania i ochrony danych osobowych".

Wójt Gminy Ostróda

27422stzo-a-M

eprasa.pl 22d9586dfe

IGA ŚWIĄTEK WYGRAŁA WSZYSTKIE TRZY MECZE PODCZAS FAZY GRUPOWEJ MISTRZOSTW WTA, KTÓRE ODBYWAJĄ SIĘ W FORT WORTH. POLKA STRACIŁA ZALEDWIE 13 GEMÓW. TO DRUGI WYNIK W HISTORII!

PODTRZYMAĆ ZWYCIĘSKĄ PASSĘ

PIŁKA NOŻNA\\\ Ostatnie w tym roku spotkanie przed własną publicznością Stomil Olsztyn rozegra dzisiaj z liderującą w tabeli Kotwicą Kołobrzeg. O zwycięstwo nie będzie łatwo, ale w sercach kibiców biało-niebieskich tli się nadzieja na podtrzymanie zwycięskiej passy. Początek meczu o godz. 18:15.

Fot. Emil Marecki

W ostatnich trzech spotkaniach Stomil Olsztyn zdobył komplet punktów

Stomil Olsztyn ma za sobą imponującą końcówkę pierwszej rundy. Podopieczni Szymona Grabowskiego wygrali trzy spotkania z rzędu i po 17 kolejkach wskoczyli na szóste miejsce w ligowej tabeli. Po ostatnim weekendzie Stomil, chociaż ma rozegrany mecz mniej, wciąż zajmuje miejsce pozwalające na walkę o I ligę, albowiem korzystnie ułożyły się spotkania rozegrane podczas minionej soboty. Gdyby zatem biało-niebiescy podtrzymali zwycięską passę, to wydatnie przybliżyliby się do walki o wyższą klasę rozgrywkową.

Nawiasem mówiąc, olsztyńska drużyna w 2022 roku rozegra jeszcze dwa spotkania ligowe. Oprócz dzisiejszego starcia z Kotwicą, Stomil w niedzielę zagra z rezerwami Zagłębia Lubin.

Niejako na marginesie warto podkreślić, że runda jesienna w tym roku z powodu Mundialu w Katarze potrwa do połowy listopada. Naturalnie nie oznacza to, że do początku stycznia 2023 roku, kiedy ruszą przygotowania do rundy wiosennej, piłkarze Stomilu będą mieli wolne. Tuż po meczu w Lubinie biało-niebiescy zamierzają ostro trenować, aby jak najlepiej przygotować się do decydującej o wszystkim rundy wiosennej.

Boiskowa rzeczywistość przekonuje nas, że drużyna Stomilu w ostatnim czasie wyrosła na wyjątkowo charakterną ekipę, która bez względu na okoliczności walczy do samego końca. Dość powiedzieć, że w trzech ostatnich spotkaniach bramki dające upragnione trzy punkty Stomil zdobywał w ostatnich minutach! Tak było chociażby, gdy biało-niebiescy pokonali u siebie Radunię Stężyca 3:2. W tymże spotkaniu gola wyjątkowej urody w 95 minucie strzelił Werick Caetano. Nie będzie więc przesadą jeśli powiemy, że mecze Stomilu warto oglądać do ostatniej minuty, a nawet sekundy.

A propos elektryzującego starcia z Kotwicą Kołobrzeg, to włodarze klubu, pomimo niefortunnego terminu i transmisji na żywo w TVP Sport, liczą na wysoką frekwencję, albowiem do Stolicy Warmii i Mazur przyjeżdża lider rozgrywek. Poza tym drużyna prowadzona przez Szymona Grabowskiego stanie przed szansą wygrania czwartego spotkania z rzędu.

Ostatni raz drużyna Stomilu Olsztyn cztery mecze z rzędu wygrała w 2011 roku. Warto wspomnieć, iż było to w sezonie, po którym biało-niebiescy awansowali do I ligi. Trenerem ówczesnego zespołu był Zbigniew Kaczmarek, a w ekipie Stomilu grali m.in. Krzysztof Filipek, Piotr Łysiak czy Paweł Baranowski.

ZAGRAJĄ O TRZY PUNKTY

W najbliższym meczu olsztyński szkoleniowiec nie będzie mógł skorzystać z dwóch podstawowych graczy, którzy pauzują za żółte kartki. Nie zagrają Filip Wójcik oraz Igor Kośmicki. Ponadto pauzuje Bartosz Florek. Do końca rundy nie zagra też Mateusz Maćkowiak, który w zeszłym tygodniu przeszedł zabieg rekonstrukcji chrząstki w stawie kolanowym.

– Oczywiście będziemy grali o trzy punkty – zapowiada Shun Shibata, najlepszy piłkarz października w głosowaniu kibiców. – Po takiej serii nie widzę innej możliwości. Kotwica to bardzo dobry zespół, ostatnio złapali lekką zadyszkę, ale nie znaczy to, że w Olsztynie będą na straconej pozycji. My natomiast będziemy chcieli podtrzymać passę zwycięskich meczów.

Kotwica Kołobrzeg to tegoroczny beniaminek II ligi, który zbudował taką kadrę, że praktycznie przez większość rundy zajmuje pierwsze miejsce w ligowej tabeli. Jednakże w ostatnich trzech spotkaniach Kotwica dobyła raptem dwa punkty, remisując m.in. bezbramkowo z ostatnią w tabeli Pogonią Siedlce.

Stomil Olsztyn cały czas kontynuuje zbiórkę karmy dla zwierzaków ze Schroniska dla Zwierząt w Olsztynie. Z tego względu przed pójściem na stadion warto wcześniej wybrać się do sklepu i kupić pożywienie dla psa lub kota.

EM

PO 18 KOLEJKACH

1. Kotwica*	37	28:14
2. Kalisz	35	40:23
3. Polonia	34	31:19
4. Wisła	31	34:21
5. Olimpia	31	29:20
6. Stomil*	27	26:22
7. Znicz	26	23:23
8. Jastrzębie	24	20:24
9. Radunia	22	30:35
10. Zagłębie 2	22	24:37
11. Polkowice	21	22:26
12. Motor	21	21:25
13. Lech II	20	24:29
14. Siarka	20	24:30
15. Pogoń	19	20:25
16. Hutnik	18	28:36
17. Śląsk 2	17	21:28
18. Garbarnia	16	30:38

* mecz mniej

eprasa.pl 22d9586dfe